



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, niedziela 25 i poniedziałek 26 lutego 1962 roku

Nr 49 (4741)

Wł. Gomułka na Śląsku

KATOWICE (PAP). — 24 bm. o godz. 17.29 przybył do Katowic i sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Na dworcu W. Gomułkę powitali członkowie egzekutywy KW PZPR, Prezydium WRN, delegacje górników katowickich kopalń. Zgromadzeni tłumnie na peronie dworca mieszkańcy miasta zgłotowali W. Gomułkę serdeczną owacją.

25 bm. Władysław Gomułka weźmie udział w obradach wojewódzkiej konferencji sprawa woźniaczo-wyrobczej PZPR w Katowicach.

II Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej ZMW — ważne ogniwo sił postępu na wsi

Przemówienie Władysława Gomułki

WARSZAWA (PAP). — Z najdalszych krańców Polski przybyli do Warszawy przedstawiciele Związku Młodzieży Wiejskiej na rozpoczęcie 24 bm. II Krajowy Zjazd swojej organizacji. Salę Kongresową Pałacu Kultury i Nauki wypełniło około 850 delegatów oraz setki zaproszonych dziesiąt i chłopców ze wszystkich środowisk wiejskich, przybyli też dawni działacze ruchu młodzieżowego, byli „wicjarze” i ZWM-owcy.

Na zjazd przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Edward Ochab, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Stefan Ignar, Stanisław Kulczyński, Józef Ozga-Michalski, Bolesław Podędorny, Czesław Wycech, Witold Jarosiński, Zenon Nowak i Eugeniusz Szvir.

ni docenia poważny dorobek waszego związku osiągnięty w ciągu minionego czterolecia, o którym mówi sprawozdanie Zarządu Głównego ZMW. Jednocześnie wyrażamy przekonanie, że dotychczasowe osiągnięcia waszego związku staną się dla was odskocznią do nowych zadań, (Dalszy ciąg na str. 2)

Po próbie zamachu stanu w Turcji Czystka w armii Podłoże spisku nie ujawnione

PARYŻ (PAP). Według depeszy nadesłanej przez korespondenta AFP z Ankarą, sobotnia prasa turecka doniosła pod e-

gromnymi nagłówkami, że w związku z czwarkową próbą zamachu stanu dokonano tryzstu aresztowań w tureckich kołach wojskowych. Szab generalny ani nie potwierdza, ani nie demantuje tych doniesień. Jednakże korespondent skłania się do przypuszczenia, iż rząd turecki, który początkowo zamantestował pobłażliwość wobec zamachowców, może jednak teraz zdecydować się na surowe sankcje.

Winowajcom grozi oskarżenie o próbę zdobycia siły władzy w państwie. Wobec niektórych urzędników państwowych zastosowano sankcje dyscyplinarne. Np. dyrektor telefonów został zawieszony w urzędowaniu na okres miesiąca.

Dotychczas jednak, wśród podwodzi wiadomości agencji z Turcji, brak było takich, które by dokładnie wyjaśniały podłoże zamachu.

SOFIA (PAP). Agencja BTA w korespondencji z Ankarą potwierdza wiadomości o usunięciu z zajmowanych dotychczas stanowisk wszystkich oficerów, którzy uczestniczyli w puczu. Szereg nazwisk organizatorów puczu już ogłoszono. Pokrywa się to na ogół z dotychczasowymi informacjami. Na lotnisku Murtel pod Ankarą zgromadzone około dwustu oficerów, którzy poddani zostaną przestępczemu chłonu.

Prezydent Gursel przyjął w sobotę członków byłego Komitetu Wojskowego Jedności Narodowej — przywódców przewrotu z maja 1960 roku. Omawiano wydarzenia związane z czwarkowym puczem i sytuacją, jaka w rezultacie wytworzyła się w kraju.

Zakończenie sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). W nocy z piątku na sobotę zakończyła się druga część obrad XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Rozpoczęła się ona 15 stycznia i poświęcona była przede wszystkim problemom kolonialnym, omawiano również sprawę Kuby.

Jak wiadomo, pierwsza część bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ toczyła się od września do końca grudnia ub. roku.

Trzecia część XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpocznie się w pierwszych dniach czerwca.

Na zakończenie obrad ustalono, że powiększenie terytorium białej Rundi-Urundi oraz ma i lipca br. niepodległość.

Przedłużenie umowy między ambasadą USA i Min. Handlu Zagranicznego

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach podpisane zostało porozumienie między Ministerstwem Handlu Zagranicznego i ambasadą Stanów Zjednoczonych w Warszawie, przedłużające program I.M.G. („Informational Media Guaranty”) na rok 1962.

Program upoważnia Polskę do zakupu za złote polskie amerykańskich książek, czasopiem, filmów, nagrań muzycznych, filmów telewizyjnych oraz praw autorskich.

Porozumienie przewiduje możliwość dokonania powyższych zakupów do równowartości 1.200 tys. dolarów. Pierwsza tego rodzaju umowa została zawarta w lutym 1958 r.

OAS jeszcze raz zadrwiła z francuskich sił bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP). Pomimo skoncentrowania wokół Algieru „sił porządkowych” w liczbie co najmniej 50 tysięcy policjantów i żołnierzy, podziemna organizacja wojskowa OAS dokonała w sobotę krwawej prowokacji o nie notowanym dotychczas zasięgu przewidywanym algierskiej. Według niekompletnych danych z godzin popołudniowych, zginęło ponad 20 osób.

Terenem prowokacji była robotnicza dzielnica Bab-El-Oued. Między godz. 11.30 i 12 gmt u-

brojone bojówki OAS wspomaganie przez miejscowych ultrałów zaczęły mordować przechodniów algierskich.

O godz. 12 gmt „siły porządkowe” zajęły stanowiska na głównych ulicach dzielnicy. Pojawili się dwa samochody pancernie wyposażone w ciężkie karabiny maszynowe. W dwie i pół godziny później zandemni wnieśli zapyry na ulicę, wstrzymując cały ruch samochodowy. „Siły porządkowe” przestały na tym, wstrzymując się od wszelkich działań przeciwko bojówkom OAS. Od strzałów salanowców padł dalsi zabici. Ultraści przypatrywali się masakrze stojąc na ulicach i balkonach.

PARYŻ (PAP). W godzinach wieczornych podano do wiadomości, że 28 osób zginęło, a 6 jest rannych w krwawych zacięciach w dzielnicy Bab-El-Oued. Wszystko wskazuje na to, że lista ta nie jest jeszcze ostateczna.

Tłumy ultrasów kraja nadal w dzielnicy, mimo obecności znacznych sił wojska i policji.

W Łódzkich Zakładach Włókn Sztucznych, Armii Czerwonej 89 uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy Władysław Kubiak. Prasa obsługiwała przez niego zmięszdła mu ramiona i głowę.

MO prowadzi śledztwo, celem ustalenia przyczyny wypadku.

W 1964 r pierwsze „Zetory” z „Ursusa”

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie zakończyło się trzecie kolejne posiedzenie polsko-czechosłowackiej komisji mieszanej dla spraw rozwoju produkcji ciągników w obu krajach.

Obrady te zamknęły pierwszy etap przygotowań organizacyjnych przemysłu obu krajów do rozpoczęcia wspólnej produkcji traktorów.

Uzgodniono m. in. ilości i terminy wzajemnych dostaw maszyn dla Zakładów Mechanicznych „Ursus” oraz wyrobów hutniczych dla fabryki CSRS.

W następnym roku rozpoczyna się wzajemne dostawy półfabrykatów i gotowych części do ciągników. Pozwoli to na uruchomienie produkcji i montaż w ZM „Ursus”, począwszy od 1964 r., pierwszych serii wspólnej „rodziny” ciągników „Zetor”, w które będzie wyposażane rolnictwo obu krajów w następnych latach.

Nasz przemysł zaopatrzy fabryki w CSRS, produkujące urządzenia dla ZM „Ursus” w potrzebne ilości wyrobów walcowanych, odlewów żeliwnych i stalowych oraz żeliwa ciągłego.

Komisja uzgodniła również zasady kooperacji między przemysłami ciągnikowymi obu krajów.

Śmiertelny wypadek przy pracy

W Łódzkich Zakładach Włókn Sztucznych, Armii Czerwonej 89 uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy Władysław Kubiak. Prasa obsługiwała przez niego zmięszdła mu ramiona i głowę.

MO prowadzi śledztwo, celem ustalenia przyczyny wypadku.

Rozbieżności w ocenie nowej propozycji premiera Chruszczowa w Waszyngtonie i Londynie

Prasa amerykańska w zasadzie wystąpiła przeciwko przyjęciu propozycji premiera Chruszczowa w sprawie rozbrojenia prac komitetu rozbrojeniowego 18 państw na szczeblu najwyższym, ponieważ obawia się ona ewentualnego uniemożliwienia zamierzonego wznowienia prób nuklearnych w atmosferze.

Natomiast prasa brytyjska w pierwszych komentarzach nie ukrywa swego krytycznego stanowiska wobec pozycji Waszyngtonu, domagając się poważnego potraktowania listu Chruszczowa oraz szukania kompromisu.

WASZYNGTON (PAP). Jak donoszą agencje zachodnie, w sobotę premier Macmillan przesłał prezydentowi Kennedy'emu pewne sugestie dotyczące amerykańskiej odpowiedzi na ponowną propozycję premiera Chruszczowa w kwestii rozmów rozbrojeniowych. List Mac-

millana przyszedł do Waszyngtonu w godzinach porannych i został niezwłocznie przesłany Kennedy'emu, przebywającemu w Palm Beach na Florydzie.

Kola dyplomatyczne w Waszyngtonie są zdania, że list Macmillana może wpłynąć na zmianę treści poprzednio opracowanej odpowiedzi Kennedy'ego. Kola te uważają, że brytyjski premier mógł zażądać pewnego czasu na konsultacje między Londynem a Waszyngtonem, tak aby odpowiedzi obu rządów zostały sformułowane w możliwie najbardziej przyjaznych terminach.

Agencja UPI w depeszy z Palm Beach donosi, że mimo zaprzeczeń oficjalnych utrzymują się pogłoski o „pewnych rozbieżnościach stanowisk Wielkiej Brytanii i USA. Jeżeli chodzi o podjęcie do propozycji premiera Chruszczowa”.

Z ostatniej chwili

WASZYNGTON (PAP). — Rzecznik Biłatego Domu komunikował w sobotę wieczorem, iż prezydent USA Kennedy przebywający obecnie w Palm Beach na Florydzie wysłał 24 bm. odpowiedź na list premiera Chruszczowa w sprawie wznowienia prac komitetu rozbrojeniowego 18 państw. Treść odpowiedzi nie została ujawniona.

Posłowie o zaopatrzeniu w części zamiennie Dlaczego ta sama produkcja posiada różne ceny?

WARSZAWA (PAP). — Sejmowa Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa rozpatrzyła na swym ostatnim posiedzeniu sprawę części zamiennych wykonywanych przez przemysł ciężki.

W tym roku program produkcji pokrywa w większości asortymentów zgłoszone potrzeby odbiorców. Mimo to nie może być mowy o pełnym zaspokojeniu tych potrzeb.

W tym czasie istnieje szereg antybodźców, które sprawiają, że przedsiębiorstwa nadal niechętnie zajmują się produkcją tego typu. Zasadniczym powodem jest, że wartość części zamiennych produkowanych luzem jest niższa niż wartości tych samych części, jeśli zostaną one

wmontowane w gotowy produkt.

Niepokojące jest również, iż zużycie tych części jest za duże. Zdaniem pos. Ryszarda Kubalewskiego należałoby się zastanowić nad podjęciem odpowiednich kroków skłaniających do regeneracji zespołów.

Posłowie poparli postulat przedstawicieli resortu o załatwienie sprawy bodźców materialnych dla producentów części zamiennych. Jest to bardzo ważne zagadnienie. Szczególne kłopoty wynikają wtedy, gdy trzeba zamawiać części dla maszyn unikalnych, pochodzących z tzw. jednostkowej produkcji. Dotyczy to szczególnie przemysłu chemicznego. Znalezione wykonawcy jest wtedy rzeczą trudną, a to właśnie z powodu niskich cen dla tego rodzaju produkcji.

Konsultacje zachodnich uczestników „Komitetu 18”

LONDYN (PAP). W sobotę odleciał do Waszyngtonu brytyjski minister stanu w Foreign Office, Godber. Weźmie on udział w rozpoczynających się w poniedziałek w Waszyngtonie konsultacjach reprezentantów pięciu państw — USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady i Włoch — wchodzących w skład komitetu rozbrojeniowego 18 krajów, a także przedstawicieli administracji amerykańskiej na tematy związane z problemem rozbrojenia.



Recknagel CAF — fot. Olszewski

Dziś o 12 w Zakopanem Finał mistrzostw świata Konkurs skoków na Wielkiej Krokwi (Nasz wysłannik donosi)



Laciak CAF — fot. Olszewski

medale. O trzecie miejsce walczyć chyba będą Schramm (NRD) i któryś z Finów — Holonnen albo Silvernoinem. Polacy będą tym razem w trudniejszej sytuacji i chyba żadnemu z nich nie uda się wejść do pierwszej szóstki.

Laciaka typuje na 7 miejsce. Engan i Recknagel — to najpoważniejsi kandydaci do pierwszego miejsca — orzekł H. Glass. — Potem stawka jest już bardzo wyrównana — Finowie, skoczkowie NRD, Związku Radzieckiego, Polacy, Włosi, reprezentują mniej więcej taki sam poziom. Przynajmniej z 10 zawodników kandyduje w moich przewidywaniach do trzeciego miejsca. Wicemistrza świata Antoniego Laciaka typuje na 5 miejsce.

Wczoraj odbył się ostatni trening na Dużej Krokwi. Wzięło w nim udział 80 skoczków. Na trybunach zebrało się znów kilkanaście tysięcy widzów.

Najdłuższy skok oddał Recknagel (NRD) — 93 m, przekraczając punkt krytyczny skoczni. Ze względu na bezpieczeństwo, organizatorzy postanowili skrócić rozbieg. Mimo to nadal osiągnął imponującą długość. W sumie było 47 skoków powyżej 90 m. Norweg Engan oddał tylko jeden piękny stylowo skok, długości

93 m, a potem pilnie obserwował konkurentów. Bardzo dobrze skakali Finowie. Silvernoinen osiągnął 90 i 93 m, a Halonnen — 96. Podobnie jak na poprzednich treningach, Finowie wyróżniali się elegancką stylą. Na podkreślenie zasługują także wyniki drużyny NRD, która rzeczywiście prezentuje się doskonale. Kuerth miał 92 i 96 m, Lesser — 93, 93, 94, Schramm — 90, 97, Klemm — 93 i 91.

Antoni Laciak skakał na poziomie najlepszych. W pierwszym skoku osiągnął 92 m, ale po wyśladowaniu miał niegroźny upadek. W drugim pięknym stylowo skoku osiągnął rezultat 93 m. Bujok w swym najlepszym skoku miał — 93 m. Wala — 91, a Przybyła — 90. Trzeba dodać, że i tym razem Przybyła był nieco lepszy od Tajnera, któremu nie udało się przekroczyć granicy 90 m.

W charakterze przedskoczka wystąpił Stanisław Marusz. Dostał on burzliwe oklaski za swe 70-metrowe, piękne stylowo skoki.

Dalszy ciąg wiadomości FIS na stronie 8

Jak zapewnić ład w V Republice po wstrzymaniu ognia w Algierii?

Narada de Gaulle'a z dowódcami wojskowymi

PARYŻ (PAP). — W sobotę prezydent de Gaulle pojeździł do Algierii, aby podjąć rozmowy z dowódcami 9 okręgów wojskowych we Francji oraz admirałami dowodzącymi eskadrami Cherbourg, Brestu i Toulonu.

Równolegle generalny delegat rządu francuskiego w Algierii, Jean Morin przeprowadził analogiczne rozmowy z prefektami i dowódcami jednostek algierskich.

Wreszcie w płaszczyźnie parlamentarnej działa minister stanu do spraw algierskich, Louis Joxe, konferując z deputowanymi i z senatorami z okręgów Algierii.

ral de Gaulle przyjął kolejno i odbył 15-minutowe rozmowy z dowódcami 9 okręgów wojskowych we Francji oraz admirałami dowodzącymi eskadrami Cherbourg, Brestu i Toulonu.

Równolegle generalny delegat rządu francuskiego w Algierii, Jean Morin przeprowadził analogiczne rozmowy z prefektami i dowódcami jednostek algierskich.

Wreszcie w płaszczyźnie parlamentarnej działa minister stanu do spraw algierskich, Louis Joxe, konferując z deputowanymi i z senatorami z okręgów Algierii.

Lampy bakteriobójcze

Pierwszych 300 sztuk lamp bakteriobójczych, wyprodukowanych przez Łódzką Zakładnię Wytwórczą Aparatów Elektronicznych, rozszło się w mgnieniu oka.

Na lampy te, wyjalawiające powietrze w zamkniętych pomieszczeniach, czekały nie tylko szpitale, laboratoria, zakłady farmaceutyczne, lecz też liczne zakłady przemysłu spożywczego, gdzie niezbędne jest utrzymanie absolutnej czystości.

Fragment rakiety Glenna?

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, rakieta nazwana Snyman, zamieszkała w prowincji Cape w Republice Południowo-Afrykańskiej znalazła na terenie swojej fali stałowy przedmiot długości przeszło metra, wagi około 1,3 kg, opatrzony literami i cyframi; jest to przypuszczalnie fragment rakiety kosmicznej ppik. Glenna.

Snyman oświadczył na posiedzeniu policji, że w nocy ze środy na czwartek czasu miejscowego usłyszał coś w rodzaju grzmotu, a następnie wieczorem znalazł tajemniczy przedmiot w pobliżu domu.

27. II. - 3. III. W łódzkiej telewizji

WTOREK, 27 BM.
17.20 — Program dnia (L. lok.).
17.25 — Program dla dzieci starszych: „W świecie fizyki“ (W).
17.55 — „Z kamerą w przyrodzie“ — reportaż filmowy (W).
18.10 — „Podwodna przygoda“ — odc. III filmu prod. austriackiej (W).
18.40 — „Na półkach księgarskich“ (W).
18.50 — „Pegaz“ (W).
19.30 — Dziennik telewizyjny (W).
20.00 — Program rozrywkowy (W).
20.25 — „Do rodziców i wychowawców“ (W).
21.05 — „Wspomnienia o gwiazdach“ — program filmowy (W).
21.35 — Program publicystyczny: „Dobrze o tym wiedzieć“ (W).
22.05 — Ostatnie wiadomości (W).

ŚRODA, 28 BM.
11.00 — Program dla szkół (specjalny) dla klas V, VI, VII; pt. „Bryła i kształt“ (W).
11.30 — Przerwa.
16.45 — Program dnia (L. lok.).
16.45 — „Klub Myski“ (W).
17.35 — Program dla dzieci starszych — telekonkurs: „Wiem wszystko o statkach i okrętach“ (Kat.).
18.20 — „Kino Krótkich Filmów“ (W).
18.55 — Wzschłonica TV: „Sztuka jako ozdoba życia“ — program z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki“ (W).
19.30 — Dziennik telewizyjny (W).
20.00 — „Drzewko mądrości“ — teleturniej (W).
20.30 — „Ostatnia kolonia“ — program public. Tadeusza Kurka (W).
21.00 — Estrada Literacka: „Na postój“ — Jacka Londona. Adaptacja — Henryk Jakóbczyk. Reżyseria — Tadeusz Woronickiewicz. Scenografia — Jerzy Masłowski (L. ogólnop.).
21.40 — „Trybuna Telewizyjna“ (W).
22.00 — Ostatnie wiadomości (W).

CZWARTEK, 1 MARCA BR.
10.00 — Program dla szkół (dla klas V-VII). Język polski. Cykl: „Sylwetki wielkich ludzi“, temat: „Spotkanie z autorami“ (W).
10.30 — Przerwa.
16.40 — Program dnia (L. lok.).
16.45 — Program dla dzieci starszych „Tygrysek“ — widowsko Hanny Januszewskiej. Reżyseria — W. Wierzbicki. Wykonawcy: zespół Teatru „Marek“ (Poznań).
17.45 — PKF (W).
17.55 — „Nie tylko dla pań“ — magazyn (W).
18.30 — Program muzyczny (Katowice).
18.55 —

„Fakty i poglądy“ (W).
19.30 — Dziennik telewizyjny (W).
20.00 — „Prosto do celu“ — film fab. prod. USA doz. od lat 15 (W).
21.40 — Ostatnie wiadomości (W).
21.45 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — ćwiczenia wolne mężczyzn. Transmisja z Genewy (Eurowizja).

PIĄTEK, 2 MARCA BR.
16.45 — Program dnia i tygodnia (L. lok.).
17.00 — Program tygodnia (W).
17.20 — „Spojrzenia i opinie“ (L. lok.).
17.45 — „Turbi- na 120“ — program publicystyczny w opracowaniu Stanisława Goszkowskiego i Jerzego Krawczyka (Gdańsk).
18.20 — „Znak Zorro“ — XIV odcinek filmu prod. USA (W).
18.55 — Wzschłonica TV: „Słowo lekarza“ — program z cyklu: „Szlachetne zdrowie“ (W).
19.20 — „Dziennik telewizyjny“ (W).
20.10 — „Perspektywy ONZ“ — rozmowa z wiceprezidentem spraw zagranicznych Józefem Winięciem, którą przeprowadził red. Grzegorz Jaszuński (W).
20.30 — Teatr Telewizji Katowickiej „Etiuda“ Andrzeja Wydryńskiego. Reżyseria — Paweł Komorowski. W roli głównej: Jerzy Kaliszewski (Katowice).
21.30 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — ćwiczenia wolne kobiet. — Transm. z Genewy (Eurowizja).
23.00 — Ostatnie wiadomości (W).

SOBOTA, 3 MARCA BR.
10.00 — Program dla szkół: dla kl. VI — biologia: „Nad wodą i w wodzie“ (W).
10.30 — Przerwa.
11.00 — Program dla szkół (dla klas V — geografia. Cykl: „Krajobrazy i ludzie świata“, temat: „Lasy“ (W).
11.30 — Przerwa.
17.25 — Program dnia (L. lok.).
17.40 — Program dla dzieci: 1) „A co dalej?“ — o książkach dla najmłodszych, 2) Teatrzyk „Violiniec“ (W).
18.55 — „Porozmawiajmy“ — rozmowę o sprawach programu filmowego TV prowadził red. Leon Pijanowski (W).
19.00 — „Pegaz“ — magazyn kulturalny (W).
19.30 — Dziennik telewizyjny (W).
20.00 — „Mury Malapagi“ — film fab. prod. franc.-wł. doz. od lat 16 (W).
21.30 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — ćwiczenia wolne kobiet. Transmisja z Genewy (Eurowizja).
23.00 — Ostatnie wiadomości (W).

Siarka utorowała drogę eksportowi całej fabryki

WARSZAWA (PAP). Miedzy dwoma centralami handlu zagranicznego: „CEKOP“, reprezentującym Polskę i węgierskim przedsiębiorstwem „Komplex“ podpisany został w Warszawie kontrakt przewidujący zakup wyprodukowanych w Polsce urządzeń do produkcji kwasu siarkowego.

Urządzenia te stanowią będąc pełnie wyposażeniem fabryki wytwarzającej ten produkt chemiczny. Strumieniem dla zakładu będzie również nasza siarka — z Tarnobrzega.

Dostawy sprzętu rozpoczną się w 1963 r. i w następnym roku zostaną całkowicie zakończone. Łączna wartość zawartego kontraktu wynosi 5 mln zł dewizowych.

Tak więc po Czechosłowacji, Węgry są następnym krajem, do którego eksportujemy tego typu kompletny obiekt przemysłowy. Transakcję tę umożliwiło oczywiście odkrycie w Polsce złóż siarki.

W ramach obchodów XX-lecia PPR

Sesja niemcoznawcza z inicjatywy TRZZ

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Łodzi w ramach obchodów XX-lecia PPR zorganizowało wczoraj sesję niemcoznawczą. Wzięli w niej udział aktywiści kół TRZZ oraz zespoły niemcoznawcze przy łódzkim TRZZ.

Obrazy otworzył sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TRZZ w Łodzi mgr Karol Przesmycki. Następnie zebrani wysłuchali 4 referatów. „Zagadnienie Ziemi Zachodnich w programie działalności PPR“ omówił w swym referacie sekretarz Rady Naczelnej TRZZ dr Czesław Piłchowski. Następnie referat na temat „Repatriacja ludności niemieckiej z Polski po II wojnie światowej“ wygłosił mgr Stefan Banasiak, zaś „Główne tendencje polityki rewizjonistycznej NRF“ przedstawił mgr Janusz Sobczak, pracownik naukowy Instytutu Zachodniego w Poznaniu, po czym referat docenta Józefa Kokota z Instytutu Śląskiego w Katowicach na temat integracji przesiedleńców z NRF wygłosił mgr W. Sznajder.

(Kr.)

Zarządzenia mobilizacyjne w Indonezji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Djakarty, że prezydent Sukarno ogłosił w sobotę mobilizację powszechną w Indonezji.

Z dalszych doniesień Agencji Reutera na temat mobilizacji w Indonezji wynika, że ogłoszenie mobilizacji nie oznacza powołania pod broń już w tej chwili, lecz stanowi wezwanie wszystkich obywateli indonezyjskich w wieku od 18 do 40 lat, by byli gotowi stawiać się na rozkaz w chwili, gdy zostanie wydana.



8,5 km tunelu pod Mont Blanc już gotowe

PARYŻ. Prezes francuskiego towarzystwa budowy tunelu pod Mont Blanc, E. Giscard d'Estaing oświadczył, że trzy czwarte tunelu, który ma połączyć Francję z Włochami, jest już przekopane.

Od strony francuskiej wydrążono 4708 metrów tunelu, a od strony włoskiej — 2650 metrów. Jak wiadomo, tunel będzie miał 11,800 metrów długości.

Obie ekipy mają jednak poważne opóźnienia. Strona francuska ma kłopoty z granitowymi skalami, a włoska — z podziemnymi rzekami i kurzakami.

Koszt budowy tunelu ma się szacować na 125 milionów nowych franków.

Kronika wypadków

PSYCHICZNE CHOROBY Henryk K. (ul. Wysoka 16) zabarykadował się w pokoju na I piętrze z nielegalnym sygnem. Przybyła na miejsce straż pożarna zabezpieczyła troszcz pod okna mi domu i w asyście milicji uwoiła uwiecznionego chłopca.

W IZBIE WYRZEZWIEN z okazji wypłat zaliczek w niektórych zakładach, przebywał pełny komplet pijaków. (Wit)

Przemówienie Wł. Gomułki na II Krajowym Zjeździe ZMW

(Dokończenie ze str. 1)

do ulepszenia pracy wszystkich ogniw ZMW, metod i form socjalistycznego wychowania młodzieży.

Związek nasz staje się ważnym ogniwem sił postępu na wsi, sił torujących drogę socjalistycznym przeobrażeniom w rolnictwie.

Dzisiejszy stan rolnictwa i wsi nie może was zadowalać, tak jak nie zadowala i nas, naszej partii. Dążymy do jego zmiany na lepsze i stwarzamy ku temu sprzyjające warunki.

Coraz większe zastępy młodzieży, a także ludzi starszych uświadamiają sobie potrzebę unowocześnienia rolnictwa, wdrażania indywidualnych gospodarstw do różnorodnych zespołowych form pracy i gospodarowania. Młodzież pracująca w ojcowskich lub własnych gospodarstwach rolnych odrzuca już dzisiaj z perspektywą swego życia ciężką, mało wydajną harówkę wynikającą z dzisiejszego stanu wyposażenia technicznego i struktury tych gospodarstw.

Jej wymagania i potrzeby życiowe są wyższe niż te, które mieli, lub mają jej ojcowie. Pragnie ona żyć lepiej, kulturalniej, upodobnić warunki swej pracy na roli do warunków pracy w przemyśle, w gospodarce uspołecznionej.

W kolizji z tymi dążeniami siła drobnotowarowa gospodarka chłopska. Na gruncie tych sprzeczności rodzi się wśród młodzieży świadomość potrzeby socjalistycznych przeobrażeń w rolnictwie, a także ped do opuszczenia wsi, do urzadzania swego życia w mieście. Przemysł i cała gospodarka uspołeczniona mogą wchłonąć tylko określoną część młodzieży wiejskiej. Reszta musi pozostać na wsi i pracować w rolnictwie.

Perspektywy lepszego, kulturalnego życia tej części młodzieży wiążą się jak najściślej z unowocześnieniem rolnictwa.

Dążenia Indonezji domagającej się wywolenia Iranu Zachodniego popiera ją wszystkie milujące pokój narody, które wypowiedziały się przeciwko kolonializmowi. Przed placówkami dyplomatycznymi Holandii odwołują się manifestacje w wielu krajach Azji. Armia indonezyjska znajduje się w pełnej gotowości, by wykonać wolę narodu.

Na zdjęciu: ćwiczenia armii indonezyjskiej. CAF

niectwa, mechanizacją pracy w gospodarstwach rolnych, przez ściem od drobnotowarowej gospodarki chłopskiej, do zespołowych, socjalistycznych form gospodarowania. Drogę do tego celu toruje polityka rolna naszej partii i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W ciągu najbliższych 10 lat zakończymy elektryfikację wsi, dostarczymy rolnictwu 4-5 razy więcej traktorów, niż posiada ich obecnie, oraz setki tysięcy nowoczesnych maszyn o różnorodnym zastosowaniu.

W roku 1970 rolnictwo nasze będzie zużywać blisko trzy razy więcej nawozów, niż obecnie. Wielkie zadania nakreśliłoby w dziedzinie melioracji i produkcji maszyn melioracyjnych.

Nowoczesne maszyny i środki, którymi dysponować będzie rolnictwo w zwiększających się z roku na rok ilościach, otwierają szerokie perspektywy przed młodzieżą wiejską.

Mechanizacja i intensyfikacja rolnictwa, to droga prowadząca do głębokich przemian na wsi. Dążenie do zmniejszenia wysiłku własnej pracy, do zdobycia więcej czasu na odpoczynek, na zaspokojenie potrzeb kulturalnych, zwykłych rachunek kosztów pracy maszyn na rozdrobionych poletkach i możliwości ich obniżenia przy pracy na większych, scalonych arealach ziemi, niezobowiązanie także z punktu widzenia agrokultury, sprzyjać będzie narastaniu tendencji do zepalenia ziemi, do tworzenia wielkich bloków uprawnych, zmuszać będzie chłopów do poszukiwania nowych form gospodarowania, opartych na wsolności pracy. Sprzyjać temu będzie również różnicowanie zawodowe wsi wpływające z mechanizacją i intensyfikacji rolnictwa.

Rozwój rolnictwa otwiera więc przed młodzieżą wiejską szerokie możliwości jej własnego rozwoju, opanowywania nowych zawodów związanych z produkcją rolą, pociąga za sobą awans wszystkich pracujących w rolnictwie, awans całej wsi.

W swej pracy i walce o postęp na wsi kół młodzieży wiejskiej powinny współdziałać z kółkami rolniczymi, a starsi, pracujący na roli członkowie ZMW powinni być jednocześnie aktywnymi członkami kółek rolniczych.

W związku naszym dają się słyszeć głosy, że młodzież wiejska i kółka ZMW posiadają niki możliwości oddziaływania na prace kółek rolniczych, że młodzi rolnicy są tam ignorowani, nie znajdują posłuchu i zrozumienia wśród starszych. Młodzież powinna rozumnie i uparcie walczyć o należną jej pozycję w kółkach rolniczych. W ich zarządach powinna mieć swoich przedstawicieli. Stanie się to możliwe, jeśli w kółkach znajduje się masowo, jako ich członkowie, młodzi rolnicy i będą się w nich wyróżniać inicjatywa, wiedza i ofiarność w pracy społecznej.

Dokonujące się na wsi przemiany idą w parze z upowszechnieniem kultury i oświaty. Z roku na rok zwiększać się będzie na wsi liczba ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych, ZMW i inne organizacje działające na wsi winny włączyć inteligencję w nurt życia społecznego wsi, zdobywać ją, zaprzęgać jej wiedzę i zdolności do działalności społecznej na wsi.

Partia nasza ceni wysoko aktywność młodego pokolenia w dziele rozwoju naszej ojczyzny i budowy socjalizmu w naszym kraju. Rozwój ZMW i waszej bratniej organizacji — Związku Młodzieży Socjalistycznej w masowe organizacje, świadczy o poważnym stosunku młodzieży do spraw społecznych, do obowiązków i zadań, które stawia przed nią życie. Obie te organizacje młodzieży jednoczy wspólnota założeń ideowych i wpływających z nich celów.

Poprzez wzajemną współpracę ZMS i ZMW obie te organizacje przyczyniają się do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, na którym opiera się ustrój Polski Ludowej.

Partia nasza zawsze udzielała związkowi młodzieży pomocy, wspierała słuszne dążenia młodego pokolenia. Czynić to będzie i nadal. Widzimy w waszym związkowi pomocnika partii na wsi i rezerwe młodych sił, które napływają do organizacji partyjnych.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, życzę waszemu zjazdowi i wszystkim delegatom w nim uczestniczącym owocnych obrad. Niech wasz zjazd i uchwały jakie na nim przyjmiecie, służą rozwojowi aktywności młodzieży w wielkim dziele tworzenia powoli, lepszego, socjalistycznego wsi.

Równie gorąco przyjmuję młodzieńcze słowa powitania, skierowane do uczestników zjazdu w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przez prezesa NK ZSL, Stefana Ignara.

Po krótkiej przerwie głos zabiera Józef Tejszma, aby wygłosił referat sprawozdawczy z programu.

Wczoraj uczestnicy zjazdu byli obecni w Sali Kongresowej PKiN na wielkim koncercie w wykonaniu najlepszych zespołów pieśni i tańca oraz kapel ludowych ZMW.

25 bm. zjazd będzie kontynuował obrady.

Zamierzenia repertuarowe Teatru Nowego

3 marca wchodzi na afisz Teatru Nowego znana sztuka Jerzego Szaniawskiego „Płak”. Reżyser Konrad Laszewski — jak poinformowano nas na sobotniej konferencji prasowej — zakłada w swojej koncepcji, że ze spektaklu wyeliminowane zostaną pewne postacie i uparcie walczy o utrzymanie właściwego dystansu do spraw rozgrywających się na scenie. Znalazło to też swój wyraz w zestawieniu obsady, w której m. in. znajdujemy Zbigniewa Józefowicza (student), Bogdanę Majdę (Burmistrzanka), Stanisława Lapieńskiego (Burmistrz), Barbarę Barowlańską (Marysia). Inscenizacja Iwony Zaburrowskiej, opr. muzyczne Tomasz Kieszewer.

Bardzo cenna i ambitna pozycja tego teatru będzie wielka „klasyczna sztuka „Brytannik” J. Racine'a — o którym powiedział Villars, że „jest to podrób autorów francuskich bez wzięcia najróżniejszych do interpretacji scenicznej”. Reżyseruje ją Tadeusz Minc. Premiera jej odbędzie się w połowie kwietnia. Natomiast Teatr „Mała Sala” wystąpi z „Zabusią” Zapolskiej.

Teatr Nowy opracował już w zasadniczych zarysach plan repertuarowy na sezon 1962/63. Zainauguruje go „Burza” Szekspira w reżyserii J. Merunowicza, opartej w pewnej mierze na słynnej inscenizacji schillerowskiej.

W planach dalszych m. in. „Życie Gallileusza” Brechta, „Platonów” Czechowa. Z klaszki polskiej jakas sztuka Słowackiego i Fredry. Jest również zamiar wystawienia „Andory” M. Frischa. I w ten sposób Teatr Nowy ma zamiar kontynuować swoje klubowe, stare tradycje.

Niezależnie od tego w Teatrze „Mała Sala” realizowane będzie repertuar, zgodny z możliwościami i charakterem tej scenki

Opinogóra

Z ciechanowskich przysłów:

- O łysym: „Świeci, jak Opinogóra”
- O wygłansowanych cholewach: „Świeca, jak Opinogóra”
- O twarzy szczęśliwego człowieka: „Świeci, jak Opinogóra”.



Mazowieckie równiny ulepia tu mazurskim pagórkom, wierzby — grabom, cichy — świerkom i brzożom. Rzeki na przekór panującym w naszym kraju zwoją, zaniasz ku północy — leniwie toczą swoje wody ku słońcu, na południe: Ładyni, Wkra, Mława, Węgiełka i Orzyc. Kralna pociągnie rzek — ciechanowska ziemia.

W pamiętniku kanclerza królewskiego, towarzyszącego bawieci przejazdem w Ciechanowie drugiej żonie Władysława IV, Ludwice z Gonzagów — czytamy: „...Nocowaliśmy w Ciechanowie, który słusznie stolica szczyrów nazwać można...”

Zgola odmiennego zdania był o tym mieście Zygmunt Krasinski. W liście ze Szwajcarii pisał: „Miejsce mi się ciechanowskie wieże, niżli szczyty Mont Blanc”.

Był też dziś w Opinogórze, od dawna, odkąd tu leżem, wzdychałem do tej wycieczki, jak muzułmanin do zwiedzenia grobu Mahometa... Zaledwie minęliśmy Kotermań — zarysowała się wyraźnie wieżycza zamczku, do którego zdał się... Rozciąga się przed nami jeden z tych krajobrazów, od których odwraca się oczy z dotkliwym żalem, dlatego, że go opisać niepodobna. Rozumiem, dlaczego Zygmunt z takim smutkiem i żalem wspominał Opinogórę w liście do Daszyńskiego.

Tu jego geniusz drczył się po raz pierwszy spotkał się z wielką księżką piękności...
Pozawieruchach wojennych dawno przestała świecić wieżycza opinogórskiego zamku — dobry cel dla artylerzystów. Z ruin zapomniana wyrwała Opinogóra społeczna inicjatywa Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Myśli odtworzenia myśliwskiego zamku, „całka dla Zygmunta”, zbudowanego przez włoskiego architekta Viollet le Duc, znalazła uznanie w oczach Min. Kultury.

Wchodzimy do sal odtworzonych z pietyzmem przez konserwatorów i architektów. Wokół XIX-wieczne pamiatki, z epoki polskiego romantyzmu, zebrane przy udziale i pomocy warszawskiego Muzeum Narodowego. Pamiatki po przeszłości — mało. Spionęły podczas wojny na Okólniku w Warszawie.

Jednakże turysta odnajdzie je poza muzeum zamku...
Oto na skrajnie wielkiego parku stajemy wrosnieni w ziemię widokiem niezwykłego zjawiska architektonicznego — kościoła. Wchodzimy do wnętrza. Rzuciła się w oczy rzeźba wykuta w białym karraryjskim marmurze, duża Pampalonię, wyobrażająca matkę Zygmunta na łożu śmierci, błogosławiająca swojego jedynaka.

To jedno z najpiękniejszych dzieł sztuki europejskiej — mówi towarzyszący dziennikarzowi profesor literatury ciechanowskiego gimnazjum Z. Młynarski. Podobno przez 16 lat pracował twórca nad rzeźbą. Była na wystawie w Paryżu, objechała Niemcy...
Kościółny, dwoniac pekiem zarządzałych kluczy, prowadził nas do podziemi kościoła, do rodzinnego grobowca Krasinskih.

Na drewnianej podstawie stoi 6 trumien. Na jednej z nich, malej, czytamy: Zygmunt Krasinski 19.II. 1812 — 23.II. 1833...

Pałac, park i kościół — to nie wszystkie pamiatki związane z imieniem poety. Zajęliśmy na cmentarz. To „kiste ga melunkowa” wasali Krasinskih. Spoczywa tu m. in. przyjaciel Wincentego — ojca poety, ksiądz Alojzy Ludwik Chiarini, założyciel katedry orientalistyki na Uniwersytecie Warszawskim, nauczyciel Zygmunta. Dalej Stanisław Dunin-Wasowicz, bohater walk w Hiszpanii, Niemczech i Francji — były gajowy tutejszych lasów.

Placzące brzozy otulające cichy cmentarz, podziemna kaplica... Scenerie te znamy z „Nieboskiej komedii”...
Zbliża się wieczór, czas „wsiąć na koń”. Możemy jeszcze wyciągnąć z zanadtu i przeczytać poemat Z. Krasinskiego: „Opin, pan trzech narórków”. Poemat o Opinogórze, jeden z pierwszych, jakie napisał młody poeta.

R. DANIELEWSKI

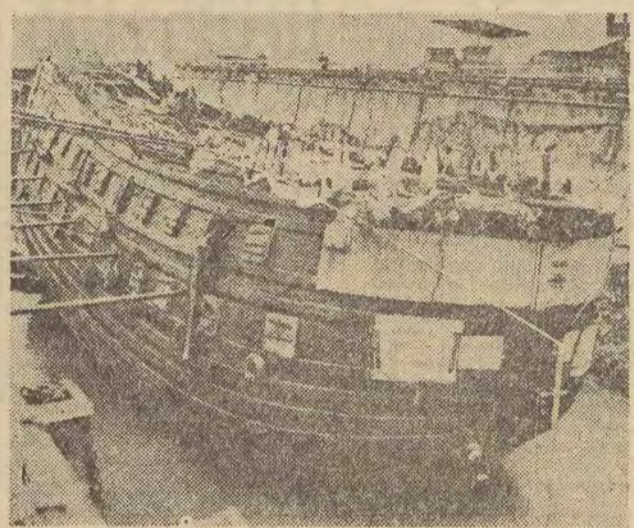
*) Stefan Zeromski — „Dzienniki”.

Drugi rejs

Imponujący olbrzym sprzed 333 lat otrzymał nowoczesną oprawę pływającego muzeum.



- Z czego składa się królewska substancja? Czym pachnie królowa?
- W jaki sposób powstały księgi rodowodowe pszczoł? Na te pytania znajdziesz odpowiedź w arcyciekawym artykule zamieszczonym na następnej stronie „Panoramy”



Było słoneczne popołudnie sierpniowe 1628 roku. Przed pałacem królewskim w Sztokholmie zebrali się tłumy, by uczestniczyć we wspaniałej uroczystości. Jeden z największych statków ówczesnych czasów — okręt wojenny „Vasa”, który miał odtąd przewodzić szwedzkiej flocie na Morzu Bałtyckim, jako królewska jednostka flagowa, podniósł właśnie kotwice. Wyruszał w swój dziewiczy rejs, mając na pokładzie 450 osób załogi, oraz 40 żon oficerów, które towarzyszyły mężom w tej inauguracyjnej przejażdżce. Przy lekkim południowo-zachodnim wietrzyku kolos

królewskiego flagowca

majestatycznie wypłynął z portu. Nagle pełne żagle „Vazy” (Dalszy ciąg na str. 4)



Na zdjęciu: doc. dr Leon Bornus i starszy asystent Zofia Konopacka demonstrują metodę sztucznego zapładniania matek pszczoł.

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”
Łódź, 25. II. 1962 r. Nr 8 (112)

PANORAMA

Jak przyodziać 6 mld. ludzi?

W roku 2000 będzie nas 6 miliardów. Gwałtownie wzrastająca liczba mieszkańców globu ziemskiego dostarcza coraz to nowych problemów do rozstrzygnięcia.

Najczęściej słyszy się o kłopotach, związanych z wyżywieniem miliardowych rzesz ludzkich.

Lecz oto pojawia się na horyzoncie nowa trudność: w co ludzi ubrać? Na pierwszy rzut oka takie postawienie sprawy może nie zorientowanemu wydać się paradoksem. Jak to, przecież na trudności ze zdobyciem przyodziewku nikt z nas nie może się skarżyć, sklepy są zawałone najróżniejszymi artykułami, fabryki włókiennicze pracują pełną parą...

Jednak to, o czym nie myśli jeszcze przeciętny śmiertelnik, jest już od dawna troską ludzi nauki. Dziekan Wydziału Włókienniczego PŁ., prof. dr Atanazy Boryniec, odsłania przed nami niektóre z „odzieżowych” tajemnic:

Światowa produkcja włókna — mówi profesor — w roku 1960 zamknęła się liczbą 15 milionów ton, co oznacza, że na każdego mieszkańca globu ziemskiego przypadło około 5 kilogramów. W Stanach Zjednoczonych roczne zużycie włókna na osobę wynosi 17 kilogramów, w czarnej Afryce około 1,5 kilograma, zaś w Polsce — 7,2 kg. Nie uznajemy tego jednak za ilość dostateczną, do roku 1975 nasz kraj chce podnieść zużycie do 10 kilogramów na osobę.

Trudność, jak się domyślamy, tkwi w tym skąd wziąć surowiec do zwiększenia produkcji włókna, a zatem i odzieży?

Otóż właśnie. We wspomnianej ilości 15 milionów ton było około 9,5 mln. ton bawełny, około 2,5 mln. ton wełny i około 3 mln. ton włókien sztucznych. Jeżeli w roku 2000, kiedy będzie ludzi 2 razy tyle, co obecnie, zechcemy przynajmniej zachować obecny średni „przydział” 5 kilogramów na osobę, to produkcja musi ulec podwojeniu.

Tymczasem ani na wełnę, ani na bawełnę nie ma co liczyć. Brak już terenów pod uprawę bawełny i pod wypas owiec. Intensyfikacja produkcji można zdziałać stosunkowo niewiele. W ciągu ostatnich dwudziestu lat światowa produkcja wełny wzrosła dosłownie o kilka procent, a bawełny ledwie o 1/3. Zaś ubiegłe pięćdziesiąt lat światowa produkcja włókna wzrosła dwukrotnie.

Natomiast ów okres dwudziestolecia przyniósł 2,5-krotny wzrost produkcji włókien sztucznych.

Chcąc nie chcąc musimy zatem zacząć przyzwyczajając się do myśli, że za kilka lub za kilkanaście lat zwyczajna bawełniana koszula będzie luksusem...

— Myślę, że do tego czasu

zalety włókien sztucznych przekonaają do nich nawet najbardziej konserwatywnych. Ja — na przykład — mam w tej chwili „doświadczalny” garnitur z welnopodobnego... steelonu, który prezentuje się doskonale, a przy tym jest tak mocny, że nie zdegnę chyba i za 10 lat.

Zresztą nasz kraj jest w takiej sytuacji, że musimy forsować rozwój produkcji włókien sztucznych. Przypada u nas na osobę 1,15 kilograma wełny. Otóż tylko tego ulamka dostarczają nam własne owce. Resztę importujemy. Bawełnę sprowadzamy w całości. Ceny tych surowców na rynkach światowych będą stale wzrastały. Nasze władze rozumieją ten problem, o czym świadczy fakt, że na rok 1980 planuje się u nas roczną produkcję 450 tysięcy ton włókien sztucznych, co da ponad 10 kilogramów na każdego obywatela. Staniemy się więc nawet poważnym eksporterem.

Czy przy włóknie sztucznym nie gra roli kwestia surowca?

Owszem, z tym także jest kłopot. Blisko 80 procent surowca dla włókien sztucznych dostarcza drewno, którym gospodarujemy wciąż jeszcze zbyt rozrzutnie. Powiem panu przykładowo, że jeden egzemplarz „Dziennika Łódzkiego” to równowartość mniej więcej 2 chusteczek do nosa. A kilka egzemplarzy, to już koszula.

Do niedawna poziom kulturowy danego kraju mierzyło się m. in. ilością zużywanego papieru. Dział taki poglądu staje się już anachronizmem. Oszczędność drewna musi nastąpić, chcąc nie chcąc, kosztem czasu, tym bardziej, że jej funkcje społeczne w coraz większym stopniu przejmują radio i telewizja. Powstaje, nie tylko u nas, lecz i na całym świecie, alternatywa: albo gazeta, albo przyodziewek.

A inne surowce po za drewnem?

Włókno z drewna, dokładniej: włókno wiskozowe otrzymane z celulozy liczy już sobie około 60 lat i jego produkcja została doskonale opatentowana. Otrzymujemy je w postaci ciągłej (typu jedwabiu) i w postaci ciętej (typu wełny i bawełny). Z siedmiu polskich polskich fabryk włókna sztuczne o wydajności łącznej około 210 ton na dobę, tylko jedna, gorzowska z wydajnością około 6 ton, bazuje na surowcu węglowym. Produkuje ona tzw. poliamidowe włókno ciągłe, czyli po prostu steelon.

U nas, w Łodzi, eksperymentujemy od dłuższego czasu nad inną odmianą włókna z węgla — poliakrylonitrylowym włóknem ciętym czyli anilana. Piękne efekty, jakie

(Dalszy ciąg na str. 4)



Poza wzgórzami, oddzielającymi Castellamare di Stabia od Salerno, grzmiały nieustannie działa i bomby lotnicze. Niemcom dostownie paliła się ziemia pod nogami...

W wrześniu 1943 roku już od wczesnego ranka wszystkie jednostki floty niemieckiej, przycupnięte w porcie Castellamare, ladowały popędzanie dowożone na ciężarówkach lupy wojenne, tudzież co cenniejszy bojowy sprzęt. Jedynie na małym tzw. kieszonkowym torpedowcu panował spokój. Całą jego załogę stanowili tylko podoficer Peter Fleig i marynarz Kurt Schwerig. Dowódcą — porucznik Kramer i dwaj inni marynarze ustanowili się właśnie co dalej robić, gdy na moło przy ich okęcie zatrzymał się sztabowy samolód, z którego wysiadło sześciu oficerów, a w następnej chwili przystały trzy ciężarówki.

Po kilkunastu minutach z ciężarówek na torpedowiec poczęto przeladowywać 6 wielkich, okutych skrzyń, o łącznej wadze 10.321 kg. Eskortujący je oficer Gestapo podał do pokwitowania ppłk. Ludwigowi Dall z „Divisionsschutzkommando” Afrykańskiego Korpusu marszałka Rommla, spis rzeczy. Ten jednak zażądał otwarcia skrzyń i sprawdzenia ich zawartości. Gestapowiec był oburzony, ale ze zdignionym kanonem od strony wzgórz narastały szybko powiewy i skrzyń. Pięć z nich zawierało złoto w monetach, sztabach i złotych sztuki, w szóstej zaś znajdowało się 8 tysięcy karatów diamentów, 2 tysiące karatów rubinów, 950 karatów szmaragdów oraz 4 tysiące karatów innych drogieńszych kamieni. Jedynym słowem skarb — skarb o miliardowej wartości.

Porucznik Kriegsmarine zwrócił się do podoficera Fleiga z rozkazem:

„Ten oto skarb eskortowany przez pułkownika Ludwiga Dalla oraz kapitanów Helmuta Rossmeyera, Oskara Pleischa i Otto Arnyvogela, przetransportujesz do korsykańskiego portu w Bastii, tam dołączysz do większego konwoju odpływającego do portu w Genui. Dalsze rozkazy otrzymasz od komendanta tegoż portu. W Bastii musisz jednak zjawić się nie później niż jutro przed godziną jedenastą”.

O godzinie 19 „kieszonkowiec” miał Capri, kierując się w stronę Korsyki. Noc minęła spokojnie. Fleig i Schwerig sterowali na zmianę. O świcie ujrzeli zarysy Bastii.

Lecz oto nagle nad portem zakwitły piorunujące dymy i powietrzem wstrząsnęły silne detonacje. To amerykańskie latające torcece bombardowały statki konwoju, do którego miał się przyłączyć Fleig ze swoim „kieszonkowiec”.

Przeglądający się tej masakrze podpułkownik Dall i jego trzech kompani wymienili porozumiewawcze spojrzenia. Fleig otrzymał nowy rozkaz — osiągnięcia wskazanego na mapie punktu, w którym głębokość morza wynosiła 50 metrów. Tu podpułkownik polecił Fleigowi określić położenie torpedowca, notując skrępowanie podawane liczbą. Wkrótce potem skrzynie ze złotem i drogiymi kamieniami spoczęły na dnie morza — do każdej z nich na 30-metrowym kablu przytoczona była boja.

A teraz, drogi Fleig — rzekł uśmiechnięty podpułkownik Dall — jedź do La Spezia. Spełniłmy nasze zadanie.

W La Spezia konwojentami skarbu Rommla zajęło się „jak najserdeczniej” Gestapo. Dorozny sąd wojskowy wszystkich czterech oficerów skazał na karę śmierci (wyrok wykonano natychmiast), Fleiga zaś oraz jego trzech kolegów marynarzy przenosił na front wschodni, co również równo się wyrokowi śmierci.

Fleigowi sprzyjało wszakże szczęście — ocalał i powrócił do Vaterlandu.

Przez trzy lata w skrytości ducha marzył o wydobywaniu skarbu, wreszcie postanowił działać. Z chwilą jednak, gdy zwrócił się do francuskich władz okupacyjnych o wizę na Korsykę, ludzie z II Biura dopoty nie dali mu spokoju, dopóki nie wyjawiał tajemnicy.

I oto pewnego dnia Fleig w towarzystwie francuskich „aniołów stróżów” znalazł się na Korsyce. Zamieszkał w jednym z lepszych hoteli w Bastii. Mógł jeść najwyszukaniejsze potrawy, pić najlepsze trunki, palić najdroższe papierosy, spacerować, wypoczywać, a nawet... romansować. Nie mógł tylko uciec, bo nie miał ani pieniędzy, ani też przyjaźni, którzyby mu pomogli w ucieczce. Na razie jednak Fleig nie myślał o opuszczeniu Korsyki, tym bardziej, że przeżywał właśnie miódowy miesiąc z piękną Conzettą Mirandi.

16 sierpnia 1948 roku Fleig wyruszył w towarzystwie swych „opiekunów” i nurków na morze. Gdy statek ekspedycyjny znalazł się w wysokości ujścia rzeki Goto i stanął w punkcie wskazanym przez Fleiga — tenże rozleźwiał się po okolicy, oświadczył, że nigdzie nie zauważył latarni morskiej, a tylko według niej może zorientować miejsce, w którym spoczywa skarb.

Jeden z nurków przypomniał sobie wówczas, że latarnia taka istnieć stała w sąsiedztwie jeziora Biguglia, lecz w 1946 roku została zdemolowana. Ekspedycja miała więc zawrócić do Bastii i odłożyć poszukiwania do momentu, gdy w miejscu latarni wzniesiony zostanie odpowiednio wysoki stęp.

Na powracającego Fleiga czekała w hotelu niespodzianka — list sygnowany trzema tajemniczymi literkami: „DSK”. Jego treść była co najmniej zaskakująca: „Werydykt rady wojennej może być jeszcze poddany rewizji. Zanim pan otrzyma dalsze rozkazy radzimy zapasać na zanik pamięci, odośnie pewnych wartościowych dóbr. Heil Hitler!”

W dniu 25, a następnie 29 sierpnia francuska ekspedycja znów wyruszyła na morze. Ale i tym razem nie osiągnęła celu. Fleig ponownie odstawiony został do hotelu.

Nazajutrz miejscowa policja przeszukiwała całą Korsykę. Równocześnie listy gończe przyleły także komendy policji we Francji, Włoszech, w NRF i w Austrii. Bez skutku. Fleig, piękna Conczetta i... major Dieterie przedpadli jak kamień rzucony w wodę.

Majora Dieterie zastał Fleig w swoim pokoju po powrocie z ostatniej wyprawy. Okazał się on mechem Conzettą, a jednocześnie tajnym wysłannikiem podziemnej organizacji byłych SS-manów.

Mimo sześć lat. W czerwcu 1954 roku u marsyla się siostra adwokata Charlesa Cancellieri zjawili się wysoki mężczyzna o wypielęgnowanej blond brodzie. Przedstawił się jako Peter Fleig i zaofiarował Cancellieriemu 15-procentowy udział w zyskach za pomoc w zorganizowaniu ekspedycji po skarb Rommla.

W czerwcu i sierpniu 1955 roku Cancellieri otrzymał dwie koperty z wycinkami gazet o aresztowaniach i skazaniach różnych esesmanów i gestapowców. Koperty nadane były we Frankfurcie nad Menem. W porozumieniu z władzami francuskimi Cancellieri skontaktował się z „Agencją di Eclairage Maritime” w Genui, której dyrektorem jest były burak amerykańskiej marynarki wojennej, niejaki mister Lowell H. Voorhies — jego „agencja” to po prostu filia wielkiej amerykańskiej firmy ratownictwa morskiego.

Peter Fleig nie spieszył się jednak — w początku 1956 roku podał swój kolejny adres w Monachium. Tam też adwokat przekazał mu odpowiedź oraz adres agencji, która podjęłaby się przeprowadzenia wyprawy po skarb.

W marcu 1957 roku Cancellieri zmarł, Fleig zaś zaczął się przypisywać mister Lowellowi Voorhiesowi dopiero 14 sierpnia 1958 roku. Była to znów tylko koperta z wycinkami z „Bayerische Wochenschau”, dotyczącymi tym razem, że b. major SS Reif Dieterie został ujęty i przez sąd w Lipsku skazany na dożywotnie więzienie. Do wycinka przytoczona była kartka z dopiskami: „M. Voorhies. Gdy tylko będzie możliwa zadzwonić do pana. Nasza sprawa prawie że dojrzała”.

Lecz oto mamy już rok 1962, a Fleig jakos nie dzwoni do Genui, gdzie mister Voorhies ciągle czeka razem z zainteresowanymi przedstawicielami władz francuskich.

Wg „Lectures pour tous” oprac. CZ. MONDRZYK

Jak przyrodzić 6 mld ludzi?

(Dokończenie ze str. 3)

daje włókno z węgla, możemy oglądać w postaci uszytych przez „Telimene” futer o długim, jakby welnianym włosie.

- Jak wiemy, właśnie w Łodzi ma powstać fabryka anilany...

— Tak. Na szczęście, mimo wielu „oporów”, udało się ją zlokalizować właśnie w naszym mieście. Tym razem nie powtórzyła się historia włókna szklanego, które opracowane u nas, powędrowało do produkcji gdzie indziej.

Warto tu w ogóle wspomnieć, że nie ma w tej chwili w Łodzi sprzyjającej atmosfery dla dalszego rozwoju przemysłu włókienniczego, a szczególnie włókien sztucznych. Ekonomisci argumentują za rozbudową fabryk metalowych, gdzie „wynagrodzenie jest lepsze, laicy wciąż jeszcze boją się „wyziewów”, które zatrują powietrze. Ten drugi argument zupełnie nie wchodzi w rachubę, bo włókno węglowe wcale owych „wyziewów” nie daje, zaś związanie siarki, wydzielającej się przy wytwarzaniu włókna wiskozowego jest kwestią dosłownie najbliższych lat.

Argumenty ekonomistów są

poważne, ale i z nimi należy podjąć polemikę. Otóż choćby problem następujący: fabryki łódzkie w tej chwili przetwarzają włókno sztuczne z Tomaszowa, Chodakowa i Władzowa, co stanowi połowę polskiej produkcji. Druga połowa, powstająca w innych rejonach kraju, już do nas nie dociera, przerabia ją przede wszystkim Dolny Śląsk. W miarę kurczenia się zasobów wełny i bawełny,

łódzkie przedsiębiorstwa i tkalnie będą odczuwać coraz większe zapotrzebowanie na włókno sztuczne.

Tymczasem z planowanych nowych fabryk tylko jedna, poza „anilaną”, prawdopodobnie ma być zlokalizowana blisko Łodzi, w rejonie Kutno — Koło...

- Zaczęliśmy od spraw przyrodziewku przyszłych

pokoleń, a kończymy na aktualnych problemach ekonomicznych Łodzi...

— Jedno z drugim nierozdzielnie się wiąże. „Polski Manchester” musi patrzeć w przyszłość.

Rozm. JULIAN BRYSZ

Drugi rejs królewskiego flagowca

(Dokończenie ze str. 3)

chwycił boczny wiatr. Zagadkę tego co się następnie stało, przez długie lata próbowały bezskutecznie rozwiązać współczesne kroniki. Liczący 50 metrów długości i 13 szerokości trójmasztowiec, ze swym 64 działami położył się na bok i zatonął w ciągu niewiele minut. Wszystkie próby ocalenia okazały się daremne. Jedynie kilka cennych armat udało się uratować przy pomocy prymitywnej dzwony nurkowych. Razem z okrętem poszło na dno około 50 członków załogi. Mimo całej sensacyjności tragedia

„Vazy” została przez następne pokolenia całkowicie zapomniana.

W 1958 r., szperający w zakurzonych archiwach szwedzkiej marynarki wojennej, archeolog amator Anders Franzen wydobyl na światło dzienne pozdłkie mapy morskie, wśród których jedna wskazywała jako miejsce zatonięcia „Vazy” sam środek wjazdu do dzisiejszego portu sztokholmskiego. Od tej chwili Franzen oddał się z zapałem swej detektywistycznej pracy. Przy pomocy nurków i bosaków przeszukiwał kawałek po kawałku okolice portu. To prowadzone na morskim dnie

śledztwo, dało po kilku miesiącach nieoczekiwane rezultaty. 45 metrów pod powierzchnią natrafiono na otulony 12-metrową warstwą szlamu kadłub wraku. W ciągu setek lat, w jego debowej powierzchni utkwilo około 50 obrzytnych kotwic. Zazębili się tam tak silnie, że pękały lan-



uchy, wiążące je do statków. Zaden z żeglarzy nie przypuszczał, że kotwicy na byłej dumie szwedzkiej floty.

„Operacja Vaza” stała się sprawą narodową Szwedów. 7 milionów koron potrzebnych na wydobycie statku, uzyskano ze zbiórki społecznej. Cał po całej rozpoczęto wydobycie obrzma. Wreszcie wiosną 1961 roku, połężne dźwigi wydobły statek na powierzchnię. Po 333 latach znów witaly jego pojawienie się flumy Szwedów, bębny i fanfary.

Natychmiast rozpoczęły się prace konserwacyjne. Szlam doskonale zachował pnie debowe przez setki lat. Teraz jednak powietrze i światło zniszczyłyby je w krótkim czasie. Wypompowywany szlam troskliwie przesiewano. Nie wolno było uronić ani jednego gwóźdź, monety czy guzika. W ciemnych korytarzach i pokładach doszukiwano się śladów epoki, która u-tonęła razem z tym statkiem. Wydobyto w ten sposób około 4 tysiące detali. Wśród nich setki monet, które pochodziły z kieszeni załogi statku. Większość z nich to bardzo rzadkie egzemplarze. Nie brakło też cennych manierek z nie wypita marynarska wódka i beczek z resztkami piwa. Pod lawetami obsuniętych przy przechyle dział, których odnaleziono 42, leżały szkielety tragicznie zmarłych wilków morskich. W zbiorach znalazły się dobrze zachowane kamusze szable oficerskie, obrączki ślubne, narzędzia, broje, naczynia. Przenikne drewniane rzeźby i ozdoby, po całkowitej rekonstrukcji, będą świadczą o dawnej wspaniałości królewskiego okrętu. Wszystkie te przedmioty wystawiono w witrażach korytarzy eleganckiego aluminiowego domu, który stał się doczesną powłoką odnalezionego skarbu i piwiarycznym muzeum narodowym. Muzeum to zwiedzić już kilkaset tysięcy osób. Szwedzi weszli w posiadanie atrakcji turystycznej, która według ich obliczeń wkrótce opłaci koszty „operacji Vaza”.

Opr. M. Kr.

Z TAJEMNIC

Studia nad pszczołami mają długą historię. Zaczęło się od prostych obserwacji. Systematyzację dokonanych w ciągu lat spostrzeżeń zawdzięczamy etologii — nauce o zachowaniu się zwierząt. Wyniki obserwacji w naturze sprawdzono w warunkach eksperymentu. Badania nad anatomią i fizjologią pszczoł pozwoliły na zrozumienie niektórych mechanizmów regulujących ich zadziwiająco sprawnie zachowanie. Dziś przysła kolej na biochemię, która stara się określić chemizm niektórych typowych dla pszczoł zjawisk m. in. procesów, które powodują, że spośród wielu samiec tylko królowa spełnia w roju najdonioślejsze biologiczne funkcje rozrodcze.

W społeczności pszczoły niebagatelną rolę odgrywa sygnalizacja zapachowa. Pszczoły, członkini jednego roju, mają określony, charakterystyczny zapach, różniący je od pszczoł innego roju. Badania wykazały, że zapach zależy od składu pożywienia, z którego dany rój korzysta. Ale nawet roje żywiące się na wspólnym terenie, korzystające z tych samych roślin, różnią się zapachem. Te subtelne różnice, wyczuwalne tylko przez pszczoły, wynikają prawdopodobnie z różnych, indywidualnych dla każdego roju proporcji, w jakich pobierane są nektary różnych kwiatów. Różnice w zapachu pozwalają robotnikom — wartownikom wyróżnić obcego przybyszka wśród zmierzających do gniazda pszczoł i odegnąć go od roju.

KRÓLOWE PACHNĄ INACZEJ

Ale charakterystyczny zapach jest wspólny tylko masie pszczoł — robotnic. Królowa pachnie inaczej. Ściślej mówiąc, nie królowa, a królowe. Ten „arystokratyczny” zapach jest bowiem wspólną cechą matek różnych rojów.

Badaczy interesowały od dawna przyczyny powodujące kształtowanie się w rodzinie pszczoły dwóch rodzajów samiec: robotnic o zredukowanych narządach rozrodczych i królowych o dobrze rozwij-

niętych narządach rozrodczych, a więc płodnych — i to jak jeszcze płodnych (matka roju, żyjąca 3—4 lata, składa za miodu w ciągu sezonu codziennie 3—3,5 tysiąca jaj).

Biochemia wyjaśniła ostatnio częściowo tę sprawę. Przyczyna, dla której absolutna większość samiec ma zdegenerowane organy rodne, jest... obecność w roju królowej. Ciało królowej i tylko królowej pokryte jest substancją, która hamuje rozwój jajników u innych samiec. Substancja ta powstaje w gruczołach przyszczołowych królowej i jest przez nią samą rozprzeczana po powierzchni całego ciała. Robotnice stykające się bezpośrednio z królową przejmują z jej ciała te substancje i rozprzeczają je przez normalne w roju zetknięcia i kontakty na wszystkich członków rodziny, na larwy.

WYSOKA RANGA DZIĘKI... ZWIĄZKOWI CHEMICZNEMU

Jak długo jest w roju królowa w pełni wartościowa, tak długo znajduje się i substancja królowa, tak długo hamowane jest kształtowanie się jajników rozwijających się samiec. Zmiany roju, różni pszczoły (opuszczanie ula przez starą matkę i intonacja młodej) są związane z zmianami w intensywności produkowania tej właśnie królewskiej substancji.

Skład substancji królewskiej nie jest już tajemnicą. Bioche-



Tak wyglądał Peter Fleig w 1948 roku podczas pobytu w Bastii na Korsyce.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

„To już nie czar, ale szalony kółek opanował świat. I obojętne czy jest ich dwa, trzy, lub cztery — aby tylko kręciły się szybko i przenosiły z miejsca na miejsce żądny amatora motoryzacji. Przecież Pan, że trudno oprzeć się epidemii — uległam jej więc i ja.

Moje szoferskie zapędy umiędzeczono ostudzone filmem z happy endem (dwie białe kukły na szpiłach łóżkach) dając nim do zrozumienia, że kurs kierowców, to nie jest ciekawa zabawa. Ja jednak twardo uparłam się zostać kierowcą.

A więc zaczęło się... Gdzie wolno stać, gdzie wolno jechać, kiedy gasić, a kiedy zapalać światła, co robić, a czego nie robić... Po kilku wykładach doszłam do wniosku, że właściwie kierowcy nie nie wolno. No, bo jeśli już jedzie, to z takim balastem ostrzeżeń, zakazów, nakazów i informacji, że nie ma miejsca na przyjemność. Tym bardziej, że w dodatku dla „zabicia czasu” musi uważać na różnego rodzaju znaki, światła, linie, pasy, krechy, a tak że na milicjantów i... przechodniów. Ponadto zaś aby mu się nie nudziło powinien wsłuchiwać się w rytm motoru, obserwować wskaźniki benzyny, oleju i temperatury, spoglądać w lustro wsteczne, rzucać wzrokiem na licznik itp., itd.

Uff, poszło! Rzecz jasna — w teorii. Bo mówię tak między nami

wystarczyło przepisy „wykuc na blachę” i później licząc na palcach pamięć, że np. na stan techniczny pojazdu składa się 7 elementów, zaś wyprzedzać nie wolno w 14 przypadkach. Teraz pozostało tylko opanować tzw. „murzynka” (to taka dowcipna lamigłówka dla kierowców. Np. co trzeba zrobić jeśli z prawej strony nadjeżdża tramwaj, z lewej autobus, z naprzeciwka wózek pełen ziemniaków, a nad głową... warty samolot?). Ale czegoż to nie można się nauczyć!

Bywają i trudniejsze zagadki. Kiedyś w jednym z tygodników, w kolejnej krzyżówce (pod nr 37 mającym mieć 8 liter) pytano co to jest: „nie pali, nie pije a robi i żyje”. Okazało się, że „dobry maź”.

Tak więc i z tym dałam sobie radę. Natomiast zupełnie czarna magia było wnętrze samochodu. Waly, wałki, cylindry, miski, koszyki, ronki, bloki, pompki, szczytki — cały wielobranżowy „pedał”. Ze szczególnym zwróceniem na tył myśli nad udoskonaleniem samochodu.

A nikt do tej pory nie pomyślał poważnie o zredukowaniu jego części do minimum, na to 100 czy 200 sztuk!

Najwięcej emocji dostarczała wszakże „Jazda”. Po kilkunastu minutach „naczekowania” ulicą Sienkiewicza, lub Kińskiego wychodziło się z wozu niczym z rymyńskiej łaźni. Co ciekawsze, że wystarczy stanąć na twardej płytach chodnika, by z miejsca pozbyć się nieprzyjemnego ucisku w skroniach i drżenia rąk. Wtedy również dochodziło do świadomości powidzonko instruktora: „kierownica nie dziewczyna — nie trzeba jej namignie ścisnąć”.

Wszystko jednak ma swój kres — pewnego mroźnego wieczoru wraz z innymi kursantami odebrałam (uroczyście) amatorskie prawo jazdy. Liczba 61713 posiadaczy pozwolenia na terenie Łodzi powiększyła się o dalsze kilka dziesiątek... O czym donosi stała czytelniczka „Panoramy”



61713 łodzian posiada w tej chwili pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych. W liczbie tej mieści się ok. 43 tys. amatorów, dysponujących (jak na razie) 20 tysiącami pojazdów. Tak więc nasza motoryzacja ma w samej tylko Łodzi 23 tys. rezerwy „kierowców”, którzy znajdują się na prośbie drodze do „wziernego analfabetyzmu”. Zanim bowiem staną się posiadaczami motocykli, czy samochodów z pewnością zapomniałszy wszystko to, co na-

46 samochodów osobowych i ciężarowych oraz 48 motocykli.

Placówka łódzka szkoli przeciętnie rocznie ok. 3.000 osób na kursach amatorskich, zawodowych i kursach rowerowych dla młodzieży.

Równie imponujące liczby znajdziemy na koncie placówek województwa. W jednym tylko roku 1961 wyszkolono na kursach zawodowych, amatorskich i motocyklowych ponad 7 tys. kierowców i na-



byli na kursach. Godną pochwały jest więc inicjatywa LPZ, która w swym klubie motorowym pragnie już w najbliższym czasie zorganizować „wypożyczalnie” pojazdów. Za niewielką opłatą każdy „bezkłopotny” amator będzie mógł odbywać w towarzystwie instruktora przejażdżki samochodowe. Połączone one będą również z wykładami teoretycznymi, pogłębiającymi nabyte na kursach wiadomości.

kursach weryfikacyjnych 839 kierowców. Poza tym z przepisami ruchu drogowego zapoznano 31.290 rowerzystów.



PZM, TKWP i LPZ. Ta ostatnia jest jednak największą potentatką, jeśli chodzi o wyposażenie swych ośrodków i liczbę szkolenych. I tak w samej tylko Łodzi posiada ona ośrodek szkolenia zawodowego i Klub Motorowy, dysponujące 14 samochodami oraz trzema, wyposażonymi w bogaty sprzęt, placówkami wykładowymi. Niezależnie od tego ośrodki szkoleniowe LPZ znajdują się we wszystkich miastach powiatowych i wydziałowych naszego województwa, mając do dyspozycji

Ostatnie zarządzenia i uchwały pociągnęły za sobą zmiany i w programach szkolenia. Szczególnie duży nacisk kładzie się więc w tej chwili na znajomość zasad ruchu oraz umiędzeczony jazdy. W celu podniesienia poziomu wprowadzono także bardzo ostre egzaminy wewnętrzne, eliminujące osoby nie przygotowane jeszcze do egzaminów państwowych. Miejmy nadzieję,

że te pociągnięcia zagwarantują właściwe wyszkolenie nowych kadr kierowców.

Jak nas poinformowano w zarządzie LPZ, w najbliższym czasie instytucja ta ma zamiar rozszerzyć swą działalność na szkoły średnie. Wychodząc ze słusznego założenia, iż w dobie politechnicyzacji do ogólnego wykształcenia niezbędna jest znajomość zagadnień motoryzacyjnych, a konkretnie umiędzeczony prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Pazar ptaków dra pieżnych na palcu skierowanym do tyłu. 4. Pseudonim Henryka Sienkiewicza. 7. Miejsce śmierci Barka Joselewicza. 8. Stan w USA. 10. Zasady krzemian magnesu. 11. Utwór wiległosowy, wokalny lub instrumentalny. 12. W szernierce rozrywka w dodatkowa przeprowadzona w przypadku równej ilości wygranych wałk i otrzymanych trafień. 15. Wyspa w zach. części Baltyku, u wybrzeży Niemiec. 16. Bączność. 17. Krajowy grzyb jadalny. 18. Genezy jezioro. 20. Podróż. 23. Gatunek z rodziny żyraf. 26. Największy port wojenny Jugostawii na półwyspie Istrii. 28. Zwierzę ssące owadożerne. 29. Jednostka monetarna Syrii. 30. Kolejność, kolejka. 31. Największy port Rumunii nad Dunajem. 32. Nimfa wodna w mitologii greckiej.

Pionowo: 1. Dostojnik w państwie krzyżackim. 2. Część silnika parowego lub spaliniowego. 3. Manekin przedstawiający karykaturalnie jakąś postać. 4. Umilowana Petrarce. 5. Zdarzenie, przypadek. 6. Roslina warzywna. 7. Podpuszczka z żołądków młodych jagniąt i cieląt do produkcji owczych serów słodkich. 8. Grzyb twardy, rozwijający się na białej drewnianym. 12. Roslina leśna, używana przeciwko motom. 13. Długi kłus. 14. Oddziały piechoty francuskiej utworzone w Algierii w 1831 roku. 18. Pietra, figura w akrobacji lotniczej. 19. Jeden z typów pasm młodych gór fałdowych na granicy Francji i Szwajcarii. 22. Serwacja z mleka owocowego. 24. Chorobliwe sekanie mięśni i naczyń krwionośnych. 25. Smok-waż zabity przez Apollina. 27. Opera Verdiego. 28. Kształt, który nadajemy ubranu.

1	2	3	4	5	6
	7		8	9	
10		11	12	13	14
15		16	17	18	19
20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31
32	33	34	35	36	37

Radio i telewizja

TELEWIZJA

11.55 Program dnia (Ł. lok.)

12.00 Narciarskie mistrzostwo świata. Sprawozdanie z Zakopanego (Interwizja i Eurovizja). 1) 12.00-14.00 Konkurs skoków II seria. 2) 14.30-15.00 Uroczystość zamknięcia mistrzostw (przez Kat.).

15.00 Niedziela biesiada (Kat.).

16.00 Program dla dzieci „Teatrzyk w koszu” — „Dziadek” — widowisko Aliny Korta i Wandy Szerepewicz. Reżyser — B. Radkowski (W).

16.40 Estrada literacka: „Cześć jego pamięci” — inscenizacja telewizyjna sztuki Jerzego Janickiego. Reżyser Jan Perz (Poznań).

17.25 „Opowieść o Mysze Miki” film z serii Disneyland (W).

17.50 PKF (W).

18.00 „Jazz i o jazzie” — teletur (Łódź ogólnop.).

19.00 Program rozrywkowy: 1) „Telegram”. 2) „Skradzione akta”. Inszenizacje opowiadań Karela Čapka. Reżyser — Roman Załuski (W).

19.30 Dziennik telewizyjny (W).

20.00 Narciarskie mistrzostwo świata. Sprawozdanie filmowe z Zakopanego przez Katowice. „Taksówka nr 3386” — film fab. prod. franc. doz. od lat 16 (W).

21.50 Wiadomości sportowe (W).

PONIEDZIAŁEK, 26 LUTEGO

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.03 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Porady praktyczne dla kobiet”. 9.00 Audycja dla klas I i II pt. „Zimowy bal”. 9.30 Koncert poranny. 10.00 Pogadanka Wandy Czarnkowskiej pt. „Upodobania Persów”. 10.15 Poranny koncert muzyki polskiej. 11.00 Audycja dla klas VI i VII pt. „Gdzie jesteś tarcie”. 11.30 „Na muzycznym ekranie”. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans”. 12.30 Radio

Już za 25 dni wiosna

Wiosna nadejdzie! Po nieco burzliwym okresie kształtowania się — moda utrwaliła swoje oblicze. Co prawda w „panujących nam” francuskich domach mody zaznacza się pewne różnice — lecz tym lepiej dla nas — większa nam możliwość wyboru. Ogólnie można powiedzieć, że aktualna moda jest lekka, swobodna, od mładszająca i... pomyślana nie tylko dla młodych dziewcząt.

Sylwetka jak zwykle szczupła i zwinną. Biał, biadra podkreślone — słowem kobiecość eksponowana.

Dior odbiega najbardziej od lansowanej obecnie sylwetki — forsując suknie luźne, nawiązujące do worka.

PLASZCZKI: Redingot, lekko wcięty powyżej talii, trochę rozszerzający się od bioder — utrwalił swoją pozycję. Drugi typ plaszczki, tzw. „pudełko do zapatek” to plaszczki bez bocznych ściąg, natomiast dwa cięcia z przodu (trochę przesunięte do boków) i dwa z tyłu — tworzą prostokąt. Kolnierze niewielkie. Mały kołnier i klapki lub mały zaokrąglony, na lekko odstającej szyi, niewielkie stojki lub w ogóle bez kołnierza.

KOSTYMY — zakłady z małymi kołnierzami lub bez, często również bez guzików — o charakterze garsonki, bardzo krótkie, proste, trochę opierające się na białce. Bekawy, przykrocie, w takich kostiumach tylko zakrywające łokieć. Spódniczki lekko rozszerzane, często bez bocznych szwów, kluny zaprasowane na kant, solejki od góry oraz spódnice równe, z bocznymi zasewkami, uwyplukujące biodra. Wszystko dość „kuśse”.

Bluzki do kostiumu przeważnie wykonane wiankami lub z plisowanym górnem.

Do plaszczki lub kostiumu najmłodniejsze renesansowe berety, wkładane ukłoniście i zsunięte z czoła.

Na co dzień płaski obcas, pantofelek sportowy z małym sznurowaniem, prostokąt noska już zlagodzony lekkim zaokrągleniem. Jeżeli obcas — to niewysoki.

Tkaniny sportowe o charakterze tweedu i szkockie kraty.

O sukniach, kolorystyce i makijażu czytaj w następnej

„Panna”

HELENA URBANOWICZ

Dobry żart tyńfa wart



Bez słów...



Bez słów...



— Nie, mamustu, to jest Staszek, Franek to ten, który był u nas wczoraj wieczorem...



— Czy panią żona wróciła już z wizyty u mamy?...

16.00 Wiadomości. 16.05 Omówienie programu. 16.10 Melodie brajlijskie. 16.30 „Zaczarowana korona” — reportaż. 16.45 „Prawo płci” — reportaż. 17.00 Utwory skrzypcowe. 17.00 (L) „Calendarium kultury muzycznej” — audycja. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) Reportaż literacki. 18.00 (L) Wyniki „Toto-Lotka”. 18.05 (L) Koncert rozrywkowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Ekonomiczny problem tygodnia. 18.50 Na marginesie życia muzycznego — audycja. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 (L) Magazyn młodzieżowy. 20.00 (L) Koncert rozrywkowy. 20.30 Kronika studencka. 20.45 W. A. Mozart: Kwartet smyczkowy G-dur. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra kwartetu jazzowego „FAR”. 22.00 „Głosy wieczorne” — fragment. 22.30 Mistrzostwa wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.25 Program dnia (L)

17.30 „Kolorowa ośladka” — program dla dzieci młodszych (L)

17.50 „Teatr dawnej Łodzi” — program publicystyczny (L)

18.10 „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (Kraków)

18.40 „W oparach absurdu” — program satyryczny wg tekstu Juliana Tuwima i Antoniego Słonimskiego. Reżyseria — Jerzy Dobrowolski (W)

19.05 Dwa filmy krótkometrażowe prod. polskiej z cyklu — „Świat zwierząt” — 1) „WySPA piór i puchu”, 2) „Kwiatnaga Arktyki” (W)

19.30 Dziennik telewizyjny (W)

20.00 „Niepotrzebni” — młodzieżowy program publicystyczny wg scenariusza Wiesławy Grocholi (W)

20.30 „Tele-Echo” — program prowadził Irene Dziedzic (W)

21.05 Teatr Telewizji: „Diabeł domowego ogniska” — adaptacja telewizyjna opowiadania Henryka Pontoppidana w tłumaczeniu z języka duńskiego Franciszka Mirandoli. Adaptacja i reżyseria — Maryna Broniewska (W)

Ostatnie wiadomości (W)

Jeszcze o szkolnym konkursie filmowym

Wnioski do wyciągnięcia

W końcu ubiegłego roku pisaliśmy o godnej zanotowania imprezie — konkursie szkolnym na wypracowania i recenzje o jednym z filmów polskich, wyświetlanych w czasie ostatniego Festiwalu Filmów Polskich. Impreza ta, organizowana przez Kuratorium, Centralę Wynajmu Filmów i Okręgowy Zarząd Kin przybrała ogromne rozmiary. Uczestniczyło w niej około 20 tys. młodzieży łódzkiej z 40 szkół.

Ostatnio nastąpiło zamknięcie konkursu, wręczenie nagród (cennych, bo znalazł się wśród nich i rower i aparaty fotograficzne, tekturki, aparat radiowy „Szarotka”, komplet cyrki, wieczne

pióra, książki itd.) i w charakterze dodatkowej premii — pokaz filmowy.

Konkurs na pewno spełnił swoje zadanie w dziedzinie upowszechnienia filmu polskiego wśród młodzieży łódz-

kiej. Trzeba też ocenić ogromny trud, jaki ponieśli nauczyciele i członkowie jury, mający do przestudiowania i ocenienia kilka tysięcy prac uczniowskich.

Kiedy jednak przeglądałam nagrodzone prace konkursowe i słuchałam przemówienia przedstawicieli Kuratorium podczas wręczenia nagród, nasunęły mi się te same wątpliwości, o których pisałam w poprzednim artykule. Uwagi nauczycieli na marginesie tych prac potwierdziły moje wątpliwości. Na niektórych z nich widniała adnotacja: „Praca bardzo ciekawa, ale czy samodzielna?”

Jury stwierdziło w wielu przypadkach niesamodzielność prac. W wypadkach stwierdzonych prac odrzucono. Nie chciałabym krzywdzić nagrodzonych twierdząc, że to co napisali o oglądanych filmach nie jest ich własną pracą. Ale określenie „recenzja” jest słowem poważnym, a natura ludzka słaba.

Dlatego, nie zaprzestając różnych form upowszechniania sztuki filmowej wśród najmłodszych, należy unikać stwarzania tego rodzaju pokus. Trzeba zagwarantować samodzielność pracy — organizując ją w formie pracy klasowej, a nie domowej, czy też poprzedzić dyskusją, w której młodzież miałaby możliwość wypowiedzenia — naprawdę własnych poglądów.

Nie trzeba też chyba mówić dzieciom, co miało miejsce na zakończeniu konkursu, że ich wypracowania świadczą o wielkim zjawstwie filmu, o własnym, poważnym poglądzie na zagadnienia sztuki filmowej. Prawdziwych znawców filmu mamy w Polsce kilkunastu, czy kilkudziesięciu, a znawstwo to wymaga wieloletniego doświadczenia i dużej erudycji. O tym powinna wiedzieć nie tylko młodzież, ale i dorośli.

Nie wątpimy, że doświadczenia pierwszego, w tak ogromnej skali, konkursu filmowego dla młodzieży przysłużą nie tylko do kontynuowania tej słusznej formy, ale i do wyciągnięcia wniosków dla organizatorów — dla uniknięcia błędów pierwszych doświadczeń.

T. WOJ.

Korespondenci poszukiwani

Komitet Łódzki ZMS organizuje Klub Młodych Korespondentów i zawiadamia, że zainteresowani członkowie związku mogą zgłaszać swój akces pisemnie do dnia 10.III. 1962 r. w Wydziale Propagandy KL ZMS, Łódź, ul. Piotrkowska 282, tel. 400-40, w godzinach 9-17.

Na scenie studenckiej

„Pawie i pawiaki”

Studencki Teatr Akademicki Medycznej „Cytaryna” wystąpił w ubiegłym piątku z premierą spektaklu „Pawie i pawiaki”. Asumpt do opracowania tego programu dała tematyka XX rocznicy powstania PPR.

Dociekliwości młodego zespołu i zapalotki do twórczych poszukiwań, należy zauważać, że „Pawie i pa-

Upowszechnienie KULTURY tematem obrad sesji RN m. Łodzi 1 marca br.

Ocena stanu w zakresie upowszechnienia kultury w Łodzi będzie tematem VII zwyczajnej sesji Rady Narodowej, która zwołana została na czwartek, 1 marca br. o godz. 10. Poza tym na porządku dziennym zaiana rodzaju stałych komisji i zmiany w budżecie Rady na rok bieżący.

Najbliższy tydzień X MUZY

Nowe pozycje filmowe najbliższego tygodnia zapowiadają się interesująco. Większość premier odbędzie się w końcu tygodnia, między 1, a 3 marca. I tak do „Polonii” wchodzi film produkcji radzieckiej „Zmarły wstanie” — według dramatu Lwa Tolstoj. Ciekawostką jest, że jest to z kolei 15 ekranizacja tego dzieła (pierwszą była francuska w 1909 r.). Siedmiokrotnie filmowali je Amerykanie, a także Francuzi, Włosi, Niemcy, Japończycy i in.

Reżyserem filmu radzieckiego, zrealizowanego w 1960 roku jest Michał Szwejczer, w głównych rolach oglądamy Tamarę Siemę i Eugeniusza Matwiejewa.

1 marca „Wołość” rozpoczyna wyświetlanie (idącego obecnie na seansach nocnych w „Bałtyku”) filmu amerykańskiego „Afrykańska królowa” (reż. John Huston). Jest to dramat psychologiczny (barwny), na polu realna, na pół baśniowa opowieść o dwojgu ludziach zagubionych w dżungli Afryki. Główne role w filmie gra para znakomych aktorów: Katalżyna Hepburn i Humphrey Bogart.

Od 3 marca w „Wiśle” wyświetlana będzie barwna komedia produkcji radzieckiej „Tygrysy na pokładzie” (reż. W. Fietin). Są to zabawne przygody barmana — „pogromcy dzikich zwierząt”, który zaciągnął się na statek, wiozący z Cejlonu do Odessy dziesięć tygrysów i lwa.

Jeszcze 27 bm. do „Wiokniarza” wchodzi po dłuższej przerwie western amerykański „Mściciel z Laramie”.

Przypominamy, że w „Polonii” wyświetlany jest od ubiegłego piątku świetny film radziecki „Pokój przychodzący na świat”, nagrodzony w ub. roku nagrodą Srebrnego Lwa na Festiwalu w Wenecji oraz nagrodą Związku Dziennikarzy Włoskich. Ten głęboko humanistyczny dramat wojenny uzyskał doskonałe recenzje w prasie światowej i przyjęty był z gromką i dużym uznaniem.

W ŚNIEŻNYM PUCHU

- Pod Nowosolną tunele śnieżne
- Piaskarki w walce ze ślizgawicą
- W komunikacji — bez zakłóceń



Wczoraj śnieg padł od samego rana. A szczęście przy stosunkowo małej sile wiatru, odśnieżanie ulic sprawiło dozorców większych kłopotów. Oczywiście tym, którzy z miejsca wzięli się do pracy.

Natomiast brygadzom odśnieżania MPO znów poważne trudności sprawiła szosa na ul. Brzezińskiej w kierunku Nowosolnej. W czasie niedawnej burzy śnieżnej, zaspy dochodziły tu do 2-3 metrów. Z braku odpowiednich zabezpieczeń przeciwniegiowych (nie ma tu płotków drewnianych przy drodze) po obu stronach szosy załoga MPO wybudowała prawdziwy tunel ze śniegu. W poważnym stopniu dzięki temu zabezpieczono szosę przed powtórny zasypywaniem.

W nocy oraz wczoraj od samego rana kursowały piaskarki MPO. Rzucono ich do akcji kilkanaście. Posypywały ulice zarówno w centrum miasta m. in. na Piotrkowskiej, na Al. Kościuszki, jak i też na trasach wylotowych: Rzgowska, Zgierska, Strykowska, Wycieczkowa, oraz na Stękach. Zachodziło bowiem poważne niebezpieczeństwo gółoledzi.

W komunikacji tramwajowej jak i autobusowej nie było wczoraj żadnych zakłóceń.

J. Kr.
Foto: L. Olejniczak

PKP zawiadamia, że...

...26 bm. kasa sprzedająca kolejowe bilety okręgowe i odcinkowe miesięczne, kwartalne, półroczne i roczne, zostanie przeniesiona z Oddziału Przewozów PKP przy ul. Zachodniej 97 do budynku Dworca Łódź-Fabryczna.

Niedziela, 25 bm.

W ŁDK (Traugotta 18) o godz. 19.30 zebranie informacyjne Klubu Plastyków Amatorów przy T-wie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Zapisy trwają nadal.

WYSTAWA „ZIEMIA ŁÓDZKA W PŁASTYCE”, eksponowana była już w Piotrkowie, Sie-radzu, Tomaszowie, Rawie Mazowieckiej i Pabianicach. Dziś zostanie otwarta w Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza).

ZAKOŃCZENIE ogólnopolskiej akcji konkursów pod hasłem „Co wiesz o BHP?” odbędzie się w sal. Zaw. Prac. Budownicwa (Piotrkowska 323) o godz. 13, w ramach występu zespołu PR „Wesoły Autobus”.

W KINIE „MŁODA GWAR-DIA” o godz. 9.15 akademii z okazji 44 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W części artystycznej wyświetlony będzie film pt. „Porucznik Marynin”.

W DDK przy ul. Zgierskiej 71 o godz. 10 odczyt pt. „Geneza Starego Testamentu”.

W SALI POSIEDZEŃ AM (Kościuszki 4) na zebraniu Polskiego T-wa Przyrodników, dr W. Moskwa wygłosi odczyt pt. „Nowoczesna terapia geriatryczna”.

W RESTAURACJI „TIVOLI” o godz. 19 karnawałowe spotkanie samotnych.

W WYŻSZEJ SZKOLE MUZYCZNEJ (Al. 1 Maja) o godz. 12, odbędzie się kolejny koncert muzyki kameralnej, organizowany przez SPAM. Program przewiduje wykonanie utworów Haendla, Szymanowskiego, Szostakowicza i Paciorlekiewicza. Wystąpią: L. Kurkiewicz, Z. Hodor, M. Dąbrowski i K. Bacewicz.

Poniedziałek, 26 bm.

UWAGA, TELEWIZOWIE! Przypominamy, że 26 bm. o godzinie 18, w sali obrad Rady Narodowej m. Łodzi (Piotrkowska 109) odbędzie się zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Łódź zebrań poświęcone sprawom Telewizji Łódzkiej z udziałem kierownictwa Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego.

KLUB KOBIEC zawiadamia, że 26 bm. o godz. 18, w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga 1, Krystyna Lewicka wygłosi prelekcję na temat: „Kultura współczesna między ludźmi”.

W SALI ODCZYTOWEJ ŁDR o godz. 18, odczyt mgr Kowala o aktualnościach astronautycznych.

W LOKALU ZSL (A. Struga 12) o godz. 17 odczyt pt. „IX Plenum KC PZPR o XXII Zjeździe KPZR”.

SOFIA z piosenką i jazzem

Odbijający tournée po kraju zespół bułgarskich artystów estradowych zawita 27 bm. do Łodzi i wystąpi w sali Filharmonii.

Atrakcyjny program w wykonaniu Violetty Brankovej, Lwa Leterova, zespołu muzycznego Alipieva i konferansjera — humorysty Leonarda Rybieckiego — przewiduje między innymi takie przeboje, jak: „Criminal tango”, „Dzieci Pireus”, „Błękitną rapsodię” i in.



„Pawie i pawiaki”

„Pawie i pawiaki” nie stały się akademicką ilustracją historii, lecz stanowią samoistne, ciekawe dla współczesnego widza, a nawet — rzecz można — do pewnego stopnia nowatorskie przedstawienie.

Studencki oparł się na trzech rodzajach literatury rewolucyjnej: anonimowej utworzonej więźniarzy, tekstach z nielegalnego kabaretu komunistycznego lat trzydziestych — „Czerwona latarnia”, oraz na drukowanych w okresie przedwojennym i po wojnie wierszach poetów rewolucyjnych i wspomnieniach komunistów. Zmontowany w ten sposób spektakl stał się bardzo żywą kroniką owych lat walki, jednak nie kroniką typu historycznego, lecz jakby folkloru tamtych czasów, kro-nika nastrojów, marzeń i spe-cyficznego humoru, nadziei i wątpliwości.

Szczególnie udam, zwrócić na nasztroju i charakterze, była część pierwsza przedstawienia, wykorzystująca niemal wyłącznie twórczość więźniarzy i owych lat walki, jednak nie kroniką typu historycznego, lecz jakby folkloru tamtych czasów, kro-nika nastrojów, marzeń i spe-cyficznego humoru, nadziei i wątpliwości.

Przedstawienie reżyserował JAN KWAPISZ. Opracowanie muzyczne — ZBIGNIEW RYCHLEWSKI, scenografia — PIOTR KAWIECKI. Młodzi medycy potrafili dać spektakl niemal bez cienia amatorskiej nieporadności, zagrany z miodzienczą werwą, inteligentny i żywy, a przy tym bardzo prosty i zrozumiały dla każdego widza.

J. BRYSZ

WSZELKIE ROBOTY MALARSKIE

przyjmuje do wykonania
Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Remontowe
CENY W/g KOSZTÓW WŁASNYCH (NISKIE)
Zamówienia składac można:
Zakład Usługowy, Piotrkowska 273 tel. 264-23
w godzinach od 7 do 15.
Gwarantujemy szybkie i solidne wykonanie.
Usługi mogą być realizowane w godzinach wygodnych dla zleceniodawcy. 664/T

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA 1.600 m kw., z prawem zabudowy, siła, światło — sprzedam. Wiadomość: Ksawerów, ul. Wschodnia 80 2419 G

PLAC budowlany — sprzedam. Ziębic, Wojska Polskiego 29 2387 G

PLACE, domki, wille, gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Spółdzielni „Czystość” w Łodzi, ul. Główna 11, tel. 220-47, która udziela informacji, czy nieruchomości jaką chcesz kupić nie jest zagrożona 642 K

DOM murowany, jednorodzinny, wyłożony spod kwaterek — sprzedam. Tel. 436-78, godz. 18-22 2336 G

DOM wolny, koło Łodzi, centrum małego miasta — sprzedam. Dobry punkt dla rzemieślnika. Oferty „212” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2712 G

DOMEK dwulizbowy, drewniany z ogródkiem blisko tramwaju za 90.000 zł — sprzedam. Informacje: tel. 553-57 2698 G

DOMEK z działką 3.594 m kw. w Kolumbie — tańsze sprzedam. Wiadomość: Łódź-Karłow, ul. Chodkiewicza 22, tel. 261-03 2691 G

MEBLE kuchenne (nie-nieckie) — sprzedam. — Gdańska 23, m. 12, godz. 17-20 2568 G

KROSNO ręczne w dobrym stanie z maszyną 1.200-800 platyn (galerywane do kap malin) — sprzedam. Zgłoszenia: Pałac, Północna 10, tel. 23-31 2550 G

RADIO „Sonata” z gwarancją, kupon na garnitur 100 proc. pilnie sprzedam. Tel. 321-29 2767 G

MASZYNE kusiarskie, stan idealny — sprzedam. Tel. 262-19 2732 G

KOMIN przenośny, rezerwuar, części (polowki i gruz) z rozbiórki — sprzedam. Wiadomość: Tagorego róg Cieszkowskiego 2790 G

OVERLOCK trzynitkowy „Singer” — sprzedam. Tel. 286-91 2730 G

FUTRO wełniane — pałoch ocelot, nowe — kożystnie sprzedam. Zachodnia 18-16 2823 G

PIANINO krzyżowe — tańsze sprzedam. Wiadomość: Berka Joselewicza 10, m. 18, II piętro 2786 G

FUTRA: brzojszwanowe, damskie i techniczne, doskonałej jakości — okazynie sprzedam. Tel. 415-50 2858 G

SKÓRKI królicze, białe, wyprawione — kupuje. Łódź, Nawrot 39, tel. 245-90, zakład pantoflarski 2545 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

KUPNO

SKÓRKI królicze, białe, wyprawione — kupuje. Łódź, Nawrot 39, tel. 245-90, zakład pantoflarski 2545 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziurkarki — „Gutman” sprzedam. — Łódź, ul. Dobra 11, m. 1 KOLNIERZE z łosów sprzedaje hodowca, Zachodnia 236, m. 35 (blok, front, I piętro, II klatka, wejście z podwórza), poniedziałek, soboty 1555 G

MASZYNE dziewiarska „GIROTEK-400” najnowocześniejszy typ sprzedam. Informacje: tel. 251-45 wewn. 47, godz. 15-17 2798 G

ASYRENT nowa — Kupię. Tel. 364-28, dzwonić w poniedziałek, godz. 10-18, 15-18 2835 G

SAMOCHOŁ „Syrena” po 22.000 km — sprzedam. Cena 55.000 zł. Tel. 231-34 2792 G

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, wygodny nie podlegający kwaterek — kupię. Tel. 269-26, godz. 18-20

DWA pokoje, kuchnia, centrum, wysody zamienie na kawalerkę (centralne, łazienka, srodmiejskie). Oferty „2611” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2681 G

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych 16-18, Kilinskiego 30 132 2846 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerologicznych, skórnych 8-10, 14-15, ulica 22 Lipca 4 2542 G

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerologicznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14 2480 G

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ wenerologiczne, skórne. 15.30-18.30 Próchnicka 8 2789 G

NAUKA

NA kurs kierowców III kategorii oraz na kurs kat. I i II przyjmuje jeszcze zgłoszenia Polski Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia w Łodzi, ul. Piotrkowska 183, tel. 276-43 i 304-36, codziennie, w godz. 8-16. Na kursy amatorskie samochodowo-motocyklowe przyspieszone, zaplastujemy kandydatów codziennie. Wszystkie kursy odbywają się w późnych godzinach popołudniowych. Platne w ratach 643 T

PRACA

UCZENNICE zaawansowane na praktykę — przyjmie fotograf. UL 22 Lipca 28 2623 G

ROBOTNIK podwózkowy potrzebny zaraz. Łódź, ul. Wólczańska 188

SAMODZIELNA gosposia — potrzebna. Referencje pożądan. Narutowicza 24-24, II piętro, prawa oficyna 2738 G

KRAWCOWA samodzielna przyjmie prace. Może szyc w domach. Skromne wymagania. Oferty „2817” Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2817 G

POMOC domowa lub osoba do gotowania obiada — potrzebna. Kozłny, Hibnera 9-14

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MAGISTRA INŻYNIERA mechanika z bogatą praktyką w dziedzinie konstrukcji mechanicznych — na stanowisko weryfikatora projektów konstrukcji mechanicznych, magistra inżyniera z dużym doświadczeniem na stanowisku rzeczoznawcy projektów konstrukcji mechanicznych, magistra inżyniera mechanika ze znajomością języków obcych — zatrudni „Prozamec”. Podania wraz z życiorysem przyjmujecie sekcja kadr Łódź, Nawrot 114, pokój nr 22. 837/K

PRACOWNIKA do sekcji transportu na stanowisko ekspedytora z odpowiednią praktyką i średnim wykształceniem, technika do spraw reklamacji części wymiennych do ciągników i maszyn rolniczych ze średnim wykształceniem techniczno-rolniczym oraz kierowcę-mechanika na samochod ciężarowy zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Łodzi. Podania przyjmujecie sekretariat przedsiębiorstwa, ul. Obr. Stalingradu 118, tel. 275-29. 667/T

TECHNIKA normowania, wykształcenie średnie techniczne w kierunku tkackim, przyjmie natychmiast do pracy Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska 26/28. Zgłoszenia przyjmujecie dział kadr w godz. od 8 do 15.

STARSZEGO KSIĘGOWEGO ze znajomością zagadnień finansowych oraz st. księgowego kosztów ze średnim lub wyższym wykształceniem z odpowiednim stażem pracy i znajomością zagadnień przemysłu metalowego zatrudni natychmiast Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Łodzi, ul. Pojezińska 97 (Zabieniec).

MODYSTKĘ kapeluszniczkę zatrudni natychmiast Dom Mody Przemysłu Odzieżowego „Telimena”. Zgłoszenia i omówienie warunków wynagrodzenia w sekcji personalnej, Łódź, ul. Jaracza 52. 692/T

INSPEKTORÓW kontroli technicznej z dokładną znajomością branż: metalowej oraz gosp. domowego, referenta do działu adm.-gospodarczego, księgowego znającego księgowość rejestrową — wszystkich z pełnym średnim wykształceniem — poszukuje pilnie Dyrekcja MHD Art. Gospodarstwa Domowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 113, II piętro. Zgłoszenia przyjmujecie sekcja kadr (pokój 202) codziennie w godzinach od 7.30 do 15.30 w soboty od 7.30 do 13.30. 859/K

INŻYNIERA budowlanego lub technika na stanowisko kierownika budowy (wykonanie konstrukcji stalowych na budowach) zatrudni „Mostostal” K.G.R. Piotrków Tryb., ul. Nowa 94. 864/K

INŻYNIERÓW elektroników, inż. elektryków, inż. radiowców, inż. mech.-konstruktorów ze znajomością zagadnień podzespołów radiowych zatrudni zaraz Zakłady Podzespołów Radiowych w Kutnie, ul. Grunwaldzka nr 1, tel. 2995. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmujecie dział kadr od godz. 7 do 15. Dla pracowników o wysokich kwalifikacjach zakład zapewniła otrzymanie mieszkania po okresie próbnym. 860/K

Dnia 23 lutego 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza ukochana żona i matka
S. † P.

Cecylia Drożdż

z domu STECHOW
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 25 lutego br. o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego, przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w nientulnym smutku
MAŻ, CÓRKI i RODZINA.
Msza żałobna za spokój duszy Zmarłej zostanie odprawiona w poniedziałek 26 lutego o godz. 18.30 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej. 2839/G

Koleżance **MARII PIETRZAK** serdecznie wyrazi współczucia z powodu śmierci

OJCA

wyrażają
ZARZĄD i RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI „ELEKTRYK” oraz **KOLEŻANKI i KOLEDZY.**
863/K

Dnia 23 lutego 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 69 b. nauczycielka
S. † P.

MARIA GLONEK

ur. WALASIK
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy omentarza katolickiego na Zarzewie odbędzie się dnia 26 lutego br. o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
MAŻ, CÓRKA, SYN i WNUCZKI.
2854/G

Wyrazi szczerego współczucia Koleźce **ALEKSANDROWI DABROWSKIEMU** z powodu śmierci

OJCA

składają
ZARZĄD, RADA NADZORCZA, KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SP-NI PRACY „NOWATOR” w ŁODZI
698/T

DOBRY WYBÓR ARTYKUŁÓW ODZIEŻOWYCH
zapewni Ci
NOWO URUCHOMIONY SKLEP ODZIEŻOWY PSS W GŁÓWNI
przy ul. Swoboda 4

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Informacja o wszelkich usługach 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 252-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
Przyw. Pogot. Lek. 333-33
MOI 353-55
Centrala Podmiejska 01

WAŻNE TELEFONY

„Kwiat Hawaii” g. 19.15 „Kwiat Hawaii”; 26.2. nieczynny
PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „O drewnianym żołnierzyku i jego przyjaciółkach”; 26.2. nieczynny
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 15, 17.30 „Kasia i Basia”; 26.2. g. 17.30 „Kasia i Basia”
OPERA (T. Nowy) g. 11 „Fontanna Bachezysarska”; 26.2. g. 19 jak wyżej
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 3) g. 19 „Niemy”; 26.2. nieczynny

MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) nieczynne

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (Pł. Wolności 14) nieczynne
MUZEUM SZUKI (Wrocławskiego 36) Wystawa „Wojciech Gerson” g. 12-16; 26.2. nieczynne
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) g. 11-18 26.2. nieczynne
ZOO — czynne g. 9-18
PALMIARNIA — czynna g. 10-18
KLUB KAWIARNIA ZMS (Staromiejska). Dancing g. 17-23, g. 19 nauka piosenek; 26.2. nieczynny

Wystawy

SALON FOTOGRAFII LTF (Andrzeja Struga 2) — Wystawa fotografiki studentów PWSTF w Łodzi
W SALACH MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Wrocławskiego 36) wystawa „Trzynasty spokojek” czynna od 11-18, prócz poniedziałków.
OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (P. Sienkiewicza) Wystawa plakatów „Polskie dzieło plastyczne w XV-lecie PRL”
W PTAK (Piotrkowska 102a) Wystawa amatorskiej fotografii krajoznawczej. Czynna od

KINA

KINA PREMIEROWE
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Garbus” (panorama) prod. fr.-wl., doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 26.2. program i godziny jak wyżej
POŁONIA (Piotrkowska 67) „Pokój przychodzący na świat” prod. radz., doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 26.2. program i godziny jak wyżej
WISLA (Tuwima nr 1) „Bitwa o Kozł Dwór” prod. pol., doz. od lat 9, g. 10, 12, 14, „Człowiek zza biurka” prod. wl., doz. od lat 16, g. 16, 18, 20; 26.2. program i godziny jak wyżej
WOLNOSC (Przybyszewskiego 19) „Gdzie diabła nie może” pr. cz., doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 26.2. „Tarpany” (panorama) prod. pol., doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA II KATEGORII
ADRIA — kino filmów polskich (Piotrkowska 150) „Historia żółtej ciżemki” doz. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 26.2. jak wyżej
DKM (Nawrot 27) „Miś i zając” g.

Bezprzykładny triumf Jernberga w narciarskim maratonie

Biegiem maratońskim na 50 kilometrów zakończyli swoje starty biegacze. Jak było do przewidzenia, walka o medale rozegrała się w skandynawskiej rodzinie. Zwycięstwo odniósł Sixten Jernberg przed swoim rodakiem Assar Roennlundem oraz Finem Kalevi Hamalainenem. Z Polaków najlepszy był Tadeusz Jankowski, który za-

jął 18 miejsce, a następnie — 23) Kazimierz Krzeptowski, 33) Andrzej Mateja. Czwarci nasz reprezentant — Bronisław Gut nie wytrzymał trudów walki i wycofał się z konkurencji. Zawody przebiegały w idealnych warunkach atmosferycznych, a świetnie przygotowane trasy stwarzały znakomitą arenę walki dla zawodników. Pierwsze meldunki donoszą, że Szwedzi biegali tak, jakby wyruszyli co najmniej na „piętnastkę”. Prowadzenie obejmuje Jernberg, a za nim, w niewielkich odstępach czasu podążają jego rodacy — Roennlund, Stefansson i Raemgard. Już do samej mety doskonale usposobiony Jernberg — obrońca tytułu mistrza świata z Lahti, nie odda prowadzenia. Sytuacja ta nie ulega zmianie aż do półmetka. Jedynie Finowie — Tiainen i Hamalainen znacznie przybliżyli się do czolowej trójki Szwedów. Hamalainen, mistrz olimpijski i świata, wysuwa się na 40 kilometrów na drugą pozycję. Bieg nie teraz za Jernbergiem. W obozie szwedzkim wszyscy przeżywają chwilę niepewności. Polacy biegają od samego początku w gronie najlepszych Środkowoeuropejczyków. Czołowym biegaczem tej grupy był Jankowski, który po 15 km zajmował 18 pozycję, po 25 — dwudziestą, po 40 — także dwudziestą.

Zwycięzca maratonu

Złoty medalista zakupiańskiego „maratonu” i uczestnik zwycięskiej sztafety 4 x 10 kilometrów Szwed Sixten Jernberg urodził się 6.II.1929 roku w znanej miejscowości Lima, gdzie — jak dotąd — mieszka i należy do tamtejszego klubu Lima IF.

Pasmo jego wielkich sukcesów sportowych rozpoczęło się od mistrzostw świata w 1954 roku w Falun. Potem Jernberg zdobywał medale na olimpiadach i mistrzostwach FIS, wygrywał szereg wielkich międzynarodowych zawodów na całym świecie, co zyskało mu przydomek „króla nart”.

Jernberg jest żonaty, ma 7-letniego synka. Początkowo Jernberg był drwalem i właśnie w lesie zdobywał siłę, która już niejednokrotnie była jego głównym atutem w walce z przeciwnikami na trasach. Od roku 1957 przyjął prace komitwożera i jeżdżąc po kraju sprzedaje wyroby firm produkujących narty oraz sprzęt sportowy.

Ostatnie 10 km stało pod znakiem niezwykle zaciętej walki o srebrny medal między Szwedem Roennlundem i Finem Hamalainenem. Jernberg zbył walka wyrobił sobie przewagę, aby mógł mu wydrzeć zwycięstwo na ostatnich kilometrach.

Roennlund, informowany przez krótkofalówki o sytuacji na trasie, znalazł jeszcze dość siły, aby przyspieszyć przed stadionem i przy ogromnym aplauzie widzów on właśnie wywalczył drugie miejsce i srebrny medal, wyprzedzając świetnego Fina zaledwie o sekundy. Do pierwszej dziesiątki najlepszych maratończyków świata poza Skandynawami, dostali się tylko dwaj zawodnicy: Steiner (Włochy) na 8 pozycji i Waganow (ZSRR), który zajął 10 miejsce.

WYNIKI BIEGU NA 50 KM

1) Sixten Jernberg (Szwecja) 3:03.48,5	2) Assar Roennlund (Szwecja) 3:05.39,1	3) Kalevi Hamalainen (Finlandia) 3:05.42,8	4) Antero Tiainen (Finlandia) 3:05.43,5	5) Harald Groenningen (Norwegia) 3:05.53,9	6) Janne Stefansson (Szwecja) 3:06.12,0	7) Rolf Raemgard (Szwecja) 3:06.02,2	8) Giuseppe Steiner (Włochy) 3:09.10,4	9) Veikko Hakulinen (Finlandia) 3:09.35,1	10) Genadi Waganow (ZSRR) 3:09.49,2
Miejsca Polaków: 18) Jankowski 3:19.26,8	23) Krzeptowski 3:33.00,0	Mateja							

II liga koszykówki męskiej. Dzisiaj decydujące spotkanie Startu

Wczorajsze lodzkie mecze koszykówki zakończyły się następującymi wynikami: LKS — AZS Białystok 71:37 (40:17). Najlepiej punktował dla LKS zdobył: Kargul i Jabłoński po 12. K. Drajczyk i Zdep po 8. W drugim spotkaniu — Start — Warmia Olsztyn w ostatnich 2 mi-

nutach wygrali goście 67:66. Do przerwy prowadził Start 36:32. Dla Warmii najwięcej pkt. zdołali: Dobrowolski 21, Zakrzewski 14, a dla Startu Siniocza 23, Stawowski 10.

Start nie ma jeszcze zapewnionego bytu w II lidze. Może to uzyskać jeżeli dziś wygra z AZS Białystok.

Podział medali

Po siódmym dniu mistrzostw i dziewięciu konkurencyjnych podział medali FIS jest następujący:

	złoty	srebrny	brąz.
ZSRR	3	3	3
Szwecja	3	3	3
Norwegia	2	1	2
Finlandia	1	1	2
Polska	—	1	—
Włochy	—	—	1
NRD	—	—	1

Liga angielska

Aston Villa — Fulham	2:0
Blackburn — Burnley	2:1
Blackpool — Arsenal	0:1
Cardiff City — Manchester C.	0:0
Chelsea — Sheffield Wed.	1:0
Manchester U. — W. Bromwich	1:1
Nottingham — Everton	2:1
Sheffield Utd. — Leicester	3:1
Tottenham — Bolton	2:2
West Ham — Ipswich Town	2:2
Wolverhampton — Birmingham	2:1
Bristol Rovers — Preston N. E.	2:1
Charlton Athletic — Newcastle U.	1:1

Tenis stolowy

W rozegranych wczoraj w Łodzi spotkaniach II ligi tenisa stołowego padły wyniki: Włókniarz Łódź pokonał Blask Poznań 5:1, a Metalowiec Łódź uzyskał wynik 5:0 na skutek niestawienia się Garbarni Kraków. Trzecia lodzka drużyna — AZS przegrał z Budowlanymi Poznań 2:5.

108 drużyn w turnieju. Dzisiaj losowanie

108 drużyn zgłosiło się do turnieju halowego, organizowanego przez KL ZMS, RTS Widzew i „Dziennik Łódzki”. Jest to nieoczekiwanie duża liczba i świadczy dość dobitnie o nie słabnącej popularności futbolu.

Dzisiaj o godz. 11 rano w lokalu Stowarzyszenia „Dziennikarzy”, ul. Piotrkowska 96, przeprowadzimy losowanie, a już w środę turniej zostanie rozpoczęty.

Zarząd Główny Federacji Włókniarz wzywa wszystkich trenerów i instruktorów oraz ich pomocników zatrudnionych w łódzkich klubach Federacji do stawienia się w hali Widzewa w środę 28 bm. o godz. 16.

SKS Start poinformowany, że do turnieju zgłosiła się drużyna nosząca tę samą nazwę, postano wili otoczyć chłopców z ul. Jaracza specjalną opieką.

Wyniki losowania i terminarz pierwszych rozgrywek zamieścimy we wtyczkowym wydaniu „Dziennika Łódzkiego”.

Swoisty podział. Jak PZHL zamierza przeprowadzić mistrzostwa Polski juniorów

Rozgrywki okręgowe juniorów miałyby przebiegać normalnie, gdyby nie zgłębni Boruta. Hokejowe władze okręgowe ani rusz nie mogą (mimo trzykrotnego upomnienia) skłonić tego zespołu do rozegrania trzech zaległych spotkań. Jedynie wyjście do zweryfikować mecze Boruty, jako walkower dla przeciwników, zwłaszcza, że PZHL domaga się wyłonienia mistrza i wicemistrza okręgu na 1 marca br.

W tabeli prowadzi Włókniarz (Zgierz), przed LKS, dzięki lepszym stosunkowi bramek, toteż o tytule mistrza zdecydowanie dodatkowy mecz rywal. Spotkanie odbędzie się już w poniedziałek, 26 bm., a uzgodnienie miejsca i godziny rozpoczęcia meczu pozostawiono zainteresowanym.

Jak potoczą się dalsze rozgrywki, które wyłonią nam mistrza PZHL juniorów? Zarząd PZHL pomyślał już o tym i wypada tutaj stwierdzić, że dokonali tego w sposób dość swoisty. Przyznając prawo udziału w rozgrywkach eliminacyjnych mistrzom i wicemistrzom okręgów, podzielił ich na dwie grupy. Turnieje eliminacyjne odbędą się w dniach 16—18 marca w Krakowie i w Łodzi, z tym, że do grupy I, lodzkiej, zaliczył mistrzów Łodzi i Pomorza oraz wicemistrzów Śląska i Warszawy, a do grupy II, krakowskiej — wicemistrzów Łodzi, Krakowa, Pomorza oraz mistrza Śląska.

Na pierwszy rzut oka projekt ten wydać się może do przyjęcia, chociaż trudno sobie wyobrazić dlaczego to w grupie wicemistrzów, a więc słabszej, znalazł się także mistrz Śląska. Ale swoistość koncepcji PZHL polega jeszcze na czymś innym. Oto do turnieju finałowego dopuszcza on zwycięzców rozgrywek w grupach, jednocześnie awansując automatycznie mistrzów Warszawy i Krakowa. Połącznicie to jest tak wymowne, że pozwolimy sobie pozostawić je bez komentarza.

Finałowy turniej rozegrany zostanie w dniach 23—25 marca na lodowisku w Nowym Targu.

W FIS zgodnie z planem

24 bm., w przedostatnim dniu narciarskich mistrzostw, zebrała się w Zakopanem Rada Międzynarodowej Federacji Narciarskiej. Posiedzeniu przewodniczył prezydent FIS Marc Hodter (Szwajcaria). Rada postanowiła nie zwołać X-lecia MDK, gdyż 17. stycznia MDK.

TENIS STOLOWY. II liga Metalowiec — Garbarnia, godz. 11. Wigury 21. Bawelna — Ruch (Chorzów) godz. 10. Ogrodowa 33. AZS — Blask (Poznań) godz. 11.30. Wodna 36 i Włókniarz — Budowlani (Poznań) godz. 10.30. Tylna 5.

LOZHL zdola uporać się na czas z mistrzostwami juniorów, lecz z rozgrywkami w klasie A sprawa przedstawia się „naczenie gorzej”. Z sześciu uczestników mistrzostw, jedynie zgierskie zespoły Włókniarza i Boruty rozegrały po trzy mecze, Pelikan i LKS Ib jedyny raz wystąpiły na lodowisku, a Andrepolia zachowała rachunek jeszcze w dziewięciu meczach. Nie ma więc mowy o tym, żeby rozgrywki zakończyły w terminie przewidzianym. Z tego też względu udział mistrza Łodzi w klasie A w turnieju eliminacyjnym o awans do wyższej klasy wydaje się wątpliwy. Rm.

Karnecik hokeistów

Hokeiści Włókniarza (Zgierz) pragną wykorzystać sprzyjające warunki atmosferyczne i rozegrać ostatnie mecze mistrzowskie na własnym lodowisku. Postanowili więc przesunąć mecze ze Zniczem na wcześniejszy termin. Uzyskawszy zgodę Znicza zrezygnowali, że gracze będą wyciekali i środę 27 i 28 bm., w Zgierzu.

W Hali Sportowej odbył się sprawdzian umiejętności młodzieży szkół podstawowych uczestniczącej w zawodach o „Złoty krzyk świata młodzieży”. Uczestniczyła w tej próbie młodzież trzech najlepszych szkół w każdej dzielnicy. W trzech próbach umiejętności jazdy na łyżwach zwyciężyła Szkoła nr 103, uzyskując łączny czas 3.43,7 przed Szkołą nr 42 — 3.55,3 i Szkołą nr 147 — 3.57.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 25 LUTEGO BR. KOSZYKÓWKA. II liga męska LKS — Warmia (Olsztyn) godz. 17 ul. Zakątna 82 i AZS Łódź — AZS W-wa, godz. 17, ul. Zwirki II. Widzew — AZS Uniwersytet (Warszawa) godz. 17 w pawilonie Widzewa.

Klasa A: LKS — MKS MDK, godzina 18.30, ul. Zakątna 82 i Orzeł — AZS Łódź, godz. 11, ul. Zródlowa 52. I liga męska Spółem — Wybrzeże Gdańska, godz. 18, ul. Północna 36.

Finał mistrzostw szkół średnich m. Łodzi od godz. 9 w sali MDK XXIII LO — XXVI LO, VIII LO — XXI LO, drużyn dziewcząt XX I LO — XV LO i Technikum Budowlane nr 2 — XIX LO drużyn chłopców.

BOKS. Widzew — Włókniarz (Zgierz) godz. 11 w pawilonie Widzewa. SIATKÓWKA. II liga żeńska AZS — Sparta (Złotów) i Unia — KS Czołniczanek od godz. 13 w MDK.

PIŁKARSTWO. Zawody o puchar X-lecia MDK, godz. 17, przywalnia MDK. TENIS STOLOWY. II liga Metalowiec — Garbarnia, godz. 11. Wigury 21. Bawelna — Ruch (Chorzów) godz. 10. Ogrodowa 33. AZS — Blask (Poznań) godz. 11.30. Wodna 36 i Włókniarz — Budowlani (Poznań) godz. 10.30. Tylna 5.

Zakopane w gorączce FIS

Na głównych ulicach Zakopanego — Kościuski i Krupcówka tłumy ludzi. Na parkingach pełno autokarów i samochodów osobowych. Na zakupiański dworzec przybývają przepełnione pociągi. Rojno i gwaro w kawiarniach, restauracjach i barach. Pełne ręce roboty mają uliczni sprzedawcy. W sobotę od samego rana rozpoczęła się prawdziwa nawałnica na Zakopane. Do południa przybyło ponad 200 autokarów i ok. 250 samochodów osobowych.

Oblicza się, że dotąd Zakopane odwiedziło przeszło 150 tys. turystów. Jest to znacznie więcej, niż początkowo przewidywano. Przed FIS zakładano, że do Zakopanego przyjadzie łącznie 116 tys. turystów. Biorąc pod uwagę fakt, że największe nasilenie wycieczek nastąpi dziś, liczba ta zostanie znacznie przekroczona.

Na sobotę i niedzielę ogłoszono „ostre pogotowie” w zakładach sklepowych i restauracjach. Ambicja handlu i gastronomii, która, jak dotychczas spisywała się bez zastrzeżeń, jest szybka i sprawną obsługą ostatnich, licznych gości FIS. W sobotę wyszły na miasto 30 dodatkowych wózków do sprzedaży różnych artykułów i 20 kuchni z gorącymi przekąskami. Czynne są ponad-

to 54 stragany oraz 35 punktów obnośnej sprzedaży. Piekarnie zakupiańskie dostarczyły w sobotę do sklepów 23 tony pieczywa, a w niedzielę wypiek warosmte do 28 ton, świeżego chleba i bułek nie powinno więc zabraknąć. Sklepy doskonale zapaszone są również w inne artykuły spożywcze, których — jak dotychczas — nie zabrakło. Do 22 bm. obroty w sklepach zakupiańskich wzrosły o 226 proc. w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. W jeszcze większym stopniu wzrosły obroty w zakładach gastronomicznych — bo aż o 356 proc. W dniach 17—22 lutego sprzedano m. in. w Zakopanem 34,7 ton mięsa i wędlin, 83 tony pieczywa, 18 ton cytryn i 17,4 ton pomarańczy.

Wśród licznych wycieczkowiczów nie pozostaje w tyle Łódź. Samochodem przyjechała między innymi grupa radiowców lodzkiej z seniorem dziennikarzem sportowym red. L. Szumlewskim, poetą satyrykiem Tadeuszem Gieścierem na czele. Nikt nie żałuje trudów podróży, bo w Zakopanem jest rzeczywiście przepięknie i uroczyście chociaż wściekle drogo kosztuje wyżywienie.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

MANFRED GREGOR (43)



Tłumaczyli: EMILIA BIELICKA i TERESA JĘTKIEWICZ

Schober zrobił krótką pauzę. Potem zakończył: — Kto z obecnych czuje się związany z naszym zawodem, musi pamiętać, że sądzić te młodzieży można z czystym sumieniem tylko wówczas, jeśli jednocześnie jest się jeszcze obrońcą. Dziękuję państwu za uwagę.

— Muszę dowiedzieć się, co się dzieje z chłopcem — mówił Schober do Kalluscha zapalając papierosa. — Jestem zupełnie wykończony. Niech pan zatelefonuje do szpitala!

— W tej chwili — przyrzekł Kallusch odchodząc.

„Czy rzeczywiście jestem dobrym obrońcą młodzieży? — myślał Schober. — A ten chłopiec? Co zrobiłem ze swoim życiem! Jestem zmęczony... Dlaczego tak się zdarza? Dlaczego bije się o każdego z nich? Co przez to osiągam? Własnych dzieci prawie nie widuję... Co będzie, jeśli pewnego dnia staną przede mną w sali sądowej? Okoliczności łagodzące, ponieważ ojciec za mało się o nie troszczył? Powiniennem więcej przebywać w domu. Ale czy mogę się zmienić? Czy ten chłopiec jest rzeczywiście niewinny? Ile błędów już popełniłem? Czy wszystkie moje wyroki były słuszne?”

Kallusch wrócił. Na jego twarzy malowało się przynębenie.

— Niech pan mówi! — zażądał Schober. — Pełnićcie podstawy czaski! — Kallusch patrzył na podłogę. — Nie odzyskał przytomności. Słaba nadzieja. — A ja go kazałem zamknąć — mruknął Schober. — „To nie ja!” — mówił. — To na pewno on — stwierdził Kallusch. — No, a jeżeli on? Czy wtedy wszystko będzie w porządku? — Ostatecznie pan go nie zrzucił z trzeciego pietra. Sam skoczył. — Ale dlaczego skoczył? Bo nikt go nie zatrzymał. Powiniennem być wiedzieć, co się w nim dzieje. — Schober wstał. — Jestem zmęczony. Chodźmy.

Tramwaj trząsał i kołysał. Na końcowym przystanku pojeźdźca się.

Sędzia przeszedł kilkadziesiąt metrów dzielących go od domu i otworzył drzwi mieszkania. Jeszcze na klatce schodowej usłyszał dzwonek telefonu.

„Umarł!” — pomyślał. Szybko przebiegł ostatnią część schodów, wpadł do pokoju i podniósł słuchawkę.

— Tu Schober — powiedział. Usłyszał przeraźliwy głos kobiety.

— Morderca! — krzyknęła. I potem raz jeszcze: — Morderca!

Zdjął płaszcz i położył teczkę z aktami. Cicho wszedł do sypialni.

— Spisz już? — zapytał. Zona nie odpowiedziała. Po rytmie jej oddechu poznał jednak, że jeszcze nie śpi.

VIII

W nocy przeszła lekka burza. Michał otworzył okiennice w małym pokoiku. Na niebie wisiały szare chmury. Deszcz padał na pole za szopa cienkimi, równomiernymi pasmami. Chłopiec odwrócił się. Urszula otworzyła oczy. Z zadumą patrzyła na ciemny sufit. Michał podszedł do łóżka.

— Masz jakąś smutną minę? — zauważył. — Bo też naprawdę jestem smutna. — Nigdy nie zapomnę tego wieczoru — powiedział. Urszula zamknęła oczy.

— Przecież oboje chcieliśmy tego! — rzekł Michał.

Nie odpowiedziała. — Byłoby najlepiej, żebyśmy się nigdy nie poznali! — Michał był zlamany.

— Ty głupek! — szepnęła. Brzmiało to jak pieszczota.

— Wolałabys, żeby to się odbyło inaczej? — zapytał. Skinęła głową.

— W białej sukni — powiedział gorzko. — Z kadiłem i kwiatami.

— Tak — odparła — można to i tak określić.

Sędzia Schober siedział w swoim gabinecie. Ze szpitala nie było wiadomości. Podniósł się ociężale i skierował ku drzwiom. W wąskim korytarzu, gdzie tynek opadał ze ścian, tłoczyli się interesanci: zrozpaczeni ojcowie, strapieni matki. Nagle dostrzegł znajomą twarz: Benno Gerber.

Schober zwrócił się do niego. — Wejdz! Co się z tobą dzieje? Siadaj! Na szerokiej twarzy Benno Gerbera malowało się przynębenie.

— Czy pan... czy pan czytał dzisiejszą gazetę? — Nie — odparł Schober.

Chłopiec sięgnął do kieszeni czarnej skórzanego kurtki. Wyciągnął zmięta gazetę.

— Proszę! — powiedział wręczając ją sędziemu. (C. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 237-47. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 208-93. Dział listów i interwencji 343-83. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 511-50, 225-09. wewn. 59, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna 12.50. Prenumerata przysyłająca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-373. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 52.50, półrocznie 105, rocznie 210. Zamówienia i wplaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca.